

Wiadomości Diecezjalne

LUBELSKIE

Akta Stolicy Apostolskiej.

ENCYKLIKA OJCA ŚW. PIUSA XI o widowiskach kinematograficznych *)

Czcigodni Bracia,

Pozdrowienie i Błogosławieństwo Apostolskie.

Z czujną troskliwością (*Vigilanti cura*) zgodnie z Naszym apostolskiem posłannictwem śledzimy wszelkie chwalebne poczynania Biskupów i całego chrześcijańskiego ludu; dlatego z wielką radością dowiedzieliśmy się, że już wydało owoce i obfitszy jeszcze plon zapowiada owo opatrnościowe dzieło, które przed więcej niż dwoma laty zapoczątkowaliście, powierzając jego realizację „Lidze Przyzwitości”, i to w tym celu, by w świętym niejako boju przeciwdziałać szkodom moralnym, wyrządzonym przez kinematograf.

To nastęcza nam oddawna upragnioną sposobność dokładniejszego wypowiedzenia zapatrywania Naszego o tej sprawie, tak ściśle związanej z moralnością i religją ludu chrześcijańskiego. Przedewszystkiem pragniemy wyrazić wdzięczność Wam, kierownikom i nauczycielom, oraz waszym współpracownikom za niestrudzoną pracę owej Ligi w dziedzinie apostolstwa; dziękujemy Wam tem goręcej, im z większym bólem patrzyliśmy na to, jak sztuka i przemysł filmowy, czyniąc niejako „wielkie kroki poza drogą”, na ekranach wyświetliły wielkie zbrodnie, występki i grzech.

I.

Uważaliśmy za najświętszy Nasz obowiązek, by przy każdej nadarzającej się okazji zachęcić nietylko Biskupów i całe duchowieństwo, ale także wszystkich ludzi dobrej woli, aby piekającej tej sprawie uwagę swą poświęcili.

Już w Encyklice „*Divini illius Magistri*” żaliliśmy się, że „potężne owe środki popularyzacyjne, które mogłyby być wielce po-

*) Tłumaczenie J. E. X. Biskupa Dr. Okoniewskiego. Encyklika jest wydana przedewszystkiem do Biskupów Ameryki.

mocne w kształceniu i wychowaniu, gdyby były oparte na zdrowych zasadach, tak często – niestety – rozpalają tylko namiętności do brudnych interesów”.¹⁾

Nowy dowód apostolskiej troski.

W sierpniu 1934 roku zaś, kiedy przemawialiśmy do przedstawicieli międzynarodowego związku pism i wydawnictw kinematograficznych, podnieśliśmy ogromne znaczenie, które te widowiska w dzisiejszych mają czasach, szerząc dobro albo też popierając zło. Powiedzieliśmy ponadto, że kinematograf powinien koniecznie opierać się na zasadach moralności chrześcijańskiej, a chociażby tylko tej, która wywodzi się z prawa naturalnego, aby ona stała się najwyższą jego normą i przepajała wielki dar sztuki. Każda bowiem prawdziwa sztuka powinna, jak to z natury jej wynika, do tego przede wszystkim dążyć, aby człowieka odpowiednio uszlachetnić i udoskonalić; dlatego też musi się dostosować do zasad i wskazań moralności. Wkońcu podkreśliliśmy konieczność, by sztuka kinematograficzna takie dawała widowiska, któreby zachęcały widzów do nieskazitelного życia i naprawdę ich kształciły, a wszyscy obecni, wybrani mężowie, jednomyślnie to potwierdzili, co jeszcze dziś mile wspominamy.

Świeżo zaś, w ubiegłym miesiącu kwietniu, na audjencji, udzielonej delegatom międzynarodowego kongresu wydawnictw kinematograficznych, jeszcze raz podnieśliśmy dobitnie wagę i znaczenie tej sprawy; nie tylko w imię religji, ale także w imię ładu społecznego w państwie zachęcaliśmy wszystkich ludzi dobrej woli, aby w pismach przez siebie wydawanych i w każdy dostępny im sposób do celu dążyli, aby widowiska kinematograficzne stawały się coraz więcej czynnikiem zdrowej oświaty i wychowania, nie źródłem zepsucia i ruiny dusz.

Sprawa jest jednak tak ważna, zwłaszcza jeżeli uwzdlędnimy dzisiejsze położenie społeczeństwa, że jeszcze raz uważamy za potrzebne wyłożyć ją dokładniej w tej Encyklice, udzielając wskazówek dostosowanych do dzisiejszych potrzeb, nie tylko Wam, Czcigodni Bracia, ale także wszystkim Biskupom katolickiego świata. Jest bowiem rzeczą konieczną i nagłą starać się o to, aby wszelki postęp w naukach, a nawet w technice z pomocą Bożą w ciągu wieków dokonywany, służył na pomnożenie chwały Bożej, na dusz zbawienie, na rozkrzewianie królestwa Jezusa Chrystusa, żebyśmy wszyscy, jak Kościół nam modlić się każe, „tak prześli przez dobra doczesne, abyśmy nie utracili wiecznych”.

Wszyscy jednak dziś łatwo zauważyć mogą, że im wspanialsze były postępy sztuki kinematograficznej, tem niebezpieczniejsze stały się dla moralności i religji, a nawet dla zdrowia moralnego społeczeństwa.

¹⁾ A. Ap. Sed, 1930. vol. XXII. p. 82.

Pożyteczne dzieło Episkopatu amerykańskiego.

Do tego przekonania doszli też wytwórcy filmowi Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, poznając niebezpieczeństwa, grożące nie tylko poszczególnym obywatelom, ale także całej społeczności ludzkiej. To też w marcu r. 1930 wydali uroczyste i jednomyślne oświadczenie, ogłoszone w prasie, że odtąd z własnej woli uszanują w widowiskach kinematograficznych moralne uczucia widzów. W temże oświadczeniu wyraźnie przyrzekli, że nie wytworzą żadnego filmu, któryby obrażał moralność widzów, podkopywał jakkolwiek prawo naturalne lub ludzkie albo do łamania tych praw zachęcał.

Chociaż tak mądra zapadła uchwała, okazało się że inicjatorzy i wytwórcy filmowi albo nie mogli, albo też wprost nie chcieli wywiązać się z danego przyrzeczenia. Skoro więc zamiar ich pozostał tylko na papierze, a filmy dalej przedstawiają zbrodnie i występki, dlatego uczciwy człowiek ma poniekąd drogę zamkniętą do godziwej rozrywki w kinematografie.

Wobec grozy położenia, Wy, Czcigodni Bracia, jako pierwsi zastanawialiście się nad sposobami, jakby ochronić powierzona Wam trzódkę od tego niebezpieczeństwa; dokonaliście tego zakładając „Ligę Przyzwoitości”, jakoby świętą straż, która najlepsze wskazania i zasady na przyrodzonym i chrześcijańskim oparte prawie, do nowego życia pobudziła. Daleka była od was wszelka myśl szkody owemu przemysłowi, raczej pośrednio usiłowaliście ratować go od upadku, na który skazane są wszelkie rozrywki, które sprzeniewierzają się prawdziwej sztuce i znieprawiają ją.

Wierni, powierzeni Waszej opiece, przyjęli ochoczo Wasze wskazania i rady. Miljony katolików w Stanach Zjednoczonych Ameryki zapisało się w szeregi „Ligi Przyzwoitości”, przyrzekając, że nie będą uczęszczać na filmy, obrażające moralność chrześcijańską albo zasady przyzwoitości. W popieraniu tej sprawy widzimy u was lud z Biskupami tak zgodnie złączony — co z wielką stwierdzamy radością, — że w żadnym innym kraju w ostatnich czasach serdeczniej zespolonego ujrzyć nie mogliśmy.

I nie tylko synowie Kościoła katolickiego, ale także najlepsi z pośród protestantów i izraelitów oraz wielu innych przyjęło wasze rady i wskazania; przeto popierali wasze wysiłki, by przywrócić filmowi godność sztuki i oprzeć go na fundamentach moralności. Teraz zaś ku wielkiej naszej pociesze stwierdzamy, że tak pochwały godne przedsięwzięcie niemałe już wydało rezultaty i wielki przyniosło pożytek. Doniesiono Nam, że dzięki waszej nieustrudzonej czujności i dzięki znaczeniu publicznej opinii podniósł się znacznie poziom moralny sztuki kinematograficznej. Nie tak często już jak dawniej wyświetla się filmy, przedstawiające zbrodnie i występki; grzech nie jest już tak zuchwale zachwalany; tak samo też nie narzuca się natrętnie fałszywych zasad życia wrażliwym umysłom młodzieńczym.

Powodzenie świętej krucjaty.

Jeżeli przedtem w niektórych kołach sądzono, że skuteczna działalność „Ligi” doprowadzi do obniżenia poziomu artystycznego

filmów, to okazało się, że sprawa wręcz przeciwne uzyskała oblicze.

Wyteżono bowiem wszystkie siły, aby reżyserja filmów stanęła na najwyższym poziomie i aby podawać widzom nietylko dawne dzieła klasyczne, ale także najlepsze utwory nowoczesne.

Kapitałiści zaś, którzy pieniądze swe w tym przemyśle ulokowali, w niczem nie ucierpieli, jak niektórzy niesłusznie przepowiadali; wielu bowiem, którzy dawniej z powodu gorszących scen od filmu stronili, teraz, gdy nic już obyczajności i chrześcijańskiej cnoty nie zagraża, znowu zaczęli do kina uczęszczać.

Kiedyście, Czcigodni Bracia, świętą tę walkę zaczynali, nie zbywało na takich, którzy mówili, że tego rodzaju wysiłki i oczekiwane wyniki będą przemijające i że wkrótce rozwieją się w nicość; mówiono, że skoro tylko wy i wasi współpracownicy ustąpicie w czujności, wytwórcy filmowi wrócą do dawnej swobody i do dawnych metod produkcji. Łatwo zrozumieć, dlaczego pragną wytwarzać nieobyčajne a więc przez was zabronione filmy przemawiające do niskich instynktów w człowieku. Produkcja bowiem filmów uczciwych i naprawdę artystycznych wymaga dużo inwencji, wysiłku, doświadczenia, a nawet nieraz znaczniejszych wydatków; natomiast łatwo poniekąd jest ściągnąć pewnych ludzi i pewne klasy społeczeństwa na widowiska, pobudzające namiętności i drzemające w człowieku niskie instynkty.

Dlatego czujna i nieustrudzona praca wszystkich powinna wytwórcom nieustannie przypominać, że nie nato powstała „Liga Przyzwoitości”, żeby po krótkim czasie się rozpaść i pracy zaniechać, lecz żeby pod kierownictwem Biskupów Stanów Zjednoczonych wszystkimi siłami zapewnić ludowi godziwą rozrywkę w każdym czasie i pod każdą postacią.

II

Nikt rozumny nie przeczy, że rozrywki dla ciała i duszy, tak różnorodne w ostatnich czasach, są potrzebne dla ludzi wyczerpanych pracą zawodową i kłopotami, ale niech te rozrywki będą godne człowieka, niech są nienaganne pod względem moralnym, niech w sercu budzą szlachetne tylko porywy. Jeżeli ludzie w czasie wolnym chodzą na filmy, obrażające cnotę, godność i przyzwoitość, zachęcające zwłaszcza młodzież do popełniania występków, wtedy wielkość i potęga narodu jest niewątpliwie poważnie zagrożona.

Znaczenie i potęga kinematografii.

Wśród wszystkich widowisk widowiska kinematograficzne, jak powszechnie wiadomo, posiadają największe znaczenie, skoro w naszych czasach cieszą się u wszystkich narodów wielkiem uznaniem. Nie potrzeba nawet podkreślać, że miliony i miliony codziennie uczestniczą w tych widowiskach, że liczba tych teatrów rośnie z dnia na dzień prawie u wszystkich narodów, i że ten sposób wytchnienia i rozrywki wchodzi w zwyczaj nietylko u bogatych, ale także w wszystkich warstwach społeczeństwa.

Zresztą niema dziś innego czynnika, któryby tak potężnie oddziaływał na tłumy jak kinematograf, już to dzięki samym obrazom ruchomym, rzuconym na ekran, już to z powodu swej popularności, już to dzięki towarzyszącym okolicznościom.

Powodzenie tego wypływa stąd, że bezpośrednio przemawia do wyobraźni. Żywe obrazy sprawiają radość i bez trudu są zrozumiałe nawet dla umysłów prostych i mało wyrobionych, które lubują się w rzeczach konkretnych i nie chcą albo nie umieją rozumować ani z skutków wnosić na przyczyny. Czytanie zaś, a nawet słuchanie wymaga pewnego napięcia uwagi; widowisko kinematograficzne zaś, podając nieprzerwany szereg gotowych obrazów, nie wymaga takiego wysiłku. Skuteczność jego działania powiększa się jeszcze, jeżeli film jest dźwiękowy. Wtedy bowiem łatwiej zrozumieć wyświetlane obrazy, a akcja dramatyczna, podkreślona odpowiednio dobraną muzyką, tem większe wywołuje zadowolenie.

Balety zaś i dowolnie dodawane t. zw. *variètè* przyczyniają się do tem większego rozbudzenia namiętności.

Dlatego te widowiska są jakby szkołami, które skuteczniej, niż rozumowe argumenty większość ludzi do cnoty albo też do nieprawości pobudzić mogą. Niech służą więc chrześcijańskiej myśli i obyczajom i niech wystrzegają się wszystkiego, coby wyrzeć mogło wpływ demoralizujący.

Powszechnie wiadomo, jak destrukcyjnie działają złe filmy; przez gloryfikację namiętności stają się okazją do grzechu, młodzież sprowadzają na drogę złą, w fałszywym świetle przedstawiają życie i pomniejszają ideały, niszczą czystą miłość, świętość małżeństwa i zamięłowanie do życia rodzinnego. Mogą też narzucić fałszywe i potępione już poglądy nie tylko poszczególnym jednostkom, ale całym warstwom społeczeństwa i całym narodom.

Jeżeli jednak te widowiska są pod każdym względem nienaganne, wywierają na widzów wpływ niezwykle zbawienny. Nietylko bawią, ale budzą też szlachetne myśli i uczucia, udzielają pożytecznych pouczeń; mogą też przedstawiać i przypominać wielką i piękną przeszłość narodu własnego albo obcych narodów; mogą w porciągającym świetle przedstawiać cnotę i prawdę; mogą przyczynić się wielce do wzajemnego poznania się poszczególnych warstw społeczeństwa, różnych narodów i ras; mogą w koncu skutecznie dopomóc do moralnego i społecznego ulepszenia świata.

Uwagi nasze tem większego nabierają znaczenia, że sztuka kinematograficzna przemawia nie do nielicznych jednostek, ale do całych tłumów; i to w takich warunkach czasu i miejsca, które wydatnie powiększą jej wpływ dodatni albo też ujemny; powszechny ten entuzjizm dla filmu przyjąć może formy niezdrowe, jak to z doświadczenia wiemy.

Filmy wyświetlane są przed widzami, siedzącymi w przyciemnionych salach, a zdolność rozumowania jest najczęściej u nich zmniejszona. Nie trzeba też kina szukać, gdyż znajduje się ono w pobliżu domów, kościołów i tem samem potężnie wyniesione jest niejako w samym środku życia ludzkiego.

Ponadto aktorzy i aktorki, odgrywające swe role filmowe, w tak wyrafinowany sposób podkreślają przyrodzone zewnętrzne zalety, że niekiedy wywrzeć mogą wpływ destrukcyjny, szczególnie na młodzież dorastającą. Do tego dochodzi muzyka, wspaniałość dekoracji, drażliwe sceny i urok wszelkiej nowości oraz różnorodność akcji. Z tego powodu takie przedstawienia szczególny powab mają dla dzieci i młodzieży tak, że właśnie w tym wieku, kiedy rodzi się i urabia uczucie przyzwoitości, kiedy tworzą się podstawy sprawiedliwości i uczciwości, kiedy наконец powstają pojęcia obowiązków, i budzi się pęd do doskonałości i świętości życia, sztuka kinematograficzna zaczyna wywierać wpływ swój głęboki i daleko sięgający.

A wpływ ten niestety w dzisiejszych okolicznościach zbyt często obraca się na szkodę. Przeto mając na myśli zgubę młodzieży i dziatwy, której niewinność w kinach poważnie jest zagrożona, wspominamy owe groźne słowa Jezusa Chrystusa, wypowiedziane przeciw gorszycielom najmniejszych: „A ktoby zgorszył jedno z tych maluczkich, którzy wierzą we mnie, takimubym należało zawiesić kamień młyński na szyi jego i zatopić go na pełnem morzu”.¹⁾

Czułość jest konieczna

Dlatego czułość i wzmożone zabiegi są w tych naszych czasach koniecznie potrzebne, aby takie widowiska nie stały się szkołą złego, ale żeby raczej ludzi wychowywały i przyczyniały się do podniesienia ich poziomu moralnego.

W tem miejscu godzi się z uznaniem zaznaczyć — co chętnie czynimy — że niektórzy kierownicy państw, patrząc na ogromny wpływ kina na obyczaje i w trosce o moralność, utworzyli związki rodzicielskie, któreby wszechstronny roztoczyły nadzór nad widowiskami kinematograficznymi. I wiemy, że często starali się wprowadzić do tej sztuki dzieła najlepszych pisarzy i poetów swego narodu z odpowiednio dobranymi obrazami.

Jeżeliście, Czcigodni Bracia, z wielkim pożytkiem tak czujną otoczyliście opieką filmy Narodu swego, który tak potężnie się rozrósł i niemały wpływ wywiera na inne narody, to niemniej na wszystkich Biskupach katolickiego świata ciąży obowiązek łączenia się i czuwania nad tym szeroko rozpowszechnionym i potężnym czynnikiem kształcenia i wychowania. Szkody, wynikające z wyświetlania złych filmów dla czystości życia, dla religji i świętości przykazań Bożych, powinny nas nakłonić, abyście do ich wyświetlania nie dopuścili, czyniąc wszystko, aby nie obrażały wrodzonego poczucia wstydu i przyzwoitości i nie tłumiły go.

Obowiązek ten ciąży nietylko na Biskupach, ale także na wszystkich katolikach, a nawet na wszystkich ludziach dobrej woli, którym nie obojętne dobro rodziny i Ojczyzny oraz honor i moralność całej społeczności ludzkiej.

Zastanówmy się i wyjaśnijmy, jaką dzisiaj czułość rozwinąć należy.

1) Matth XVIII. 6 (tłum X. Szczepańskiego).

III.

Cała wytwórczość filmowa byłaby postawiona na zdrowych podstawach, gdyby produkcja odbywała się zgodnie z przepisami moralności chrześcijańskiej.

Dlatego nigdy nie przestaniemy wysławiać tych, którzy już się tej sztuce poświęcili albo w przyszłości jej się poświęcą, a przytem dążą do tego, aby film stał się źródłem zdrowej oświaty, zgodnej z nauką chrześcijańską. Niech do tej pracy zabierają się z całą powagą i starannością, korzystając z wszelkich postępów techniki, żeby nie marnowali sił i pieniędzy.

Ponieważ zaś wyraźnie widzimy wielkie trudności, nastroczające się przy realizowaniu tych zamierzeń, zwłaszcza trudności finansowe, a z drugiej strony nie można dopuścić do tego, by filmy wyrządzały jakąkolwiek szkodę religji, obyczajności i społeczeństwu, dlatego Duszpasterze powinni roztoczyć czujną opiekę nad wszystkimi filmami, wyświetlanemi gdziekolwiek wobec chrześcijańskich widzów.

Skuteczna pomoc katolickiej aktywności.

Przeto gorąco zachęcamy wszystkich Biskupów katolickiego świata, tam zwłaszcza, gdzie istnieje produkcja filmowa, przede wszystkim zaś Was, Czcigodni Bracia, abyście ojcowskiem sercem odpowiednio wpłynęli na wiernych, w jakikolwiek sposób związanych z przemysłem filmowym. Niech jasno uświadomią sobie odpowiedzialność swoją i ołowiązek, który jako na synach Kościoła na nich ciąży, by wszystkie filmy, z ich polecenia albo za ich współpracą wytwarzane, oparte były na wielce zdrowych zasadach moralności. Niemaló przecież katolików pracuje w tym przemyśle, już to jako operatorzy, dyrektorzy albo też autorzy i aktorzy; a jednak należy ubolewać, że ich praca nie zawsze jest w zgodzie z ich wiarą i z ich zamierzeniami. Dlatego Biskupi powinni im przypomnieć, że ich działalność nie może być sprzeczna z sumieniem i obowiązkami, nałożonemi na uczniów Jezusa Chrystusa.

Jak w innych dziedzinach apostolskiej działalności, tak bezwątpienia i w tej dziedzinie Biskupi skorzystają z pomocy najlepszych pracowników, zrzeszonych w szeregach Akcji Katolickiej; także w tej Encyklice gorąco ich zachęcamy, aby w tej sprawie nie szczędzili wysiłków i trudu.

Godzi się też, aby Pasterze od czasu do czasu przypominali wytwórcom filmowym, że z racji urzędu pasterskiego mają obowiązek czuwania jako nad innemi sprawami w zakres ich działalności wchodzącemi, również nad rozrywkami dla wiernych, ponieważ z rozkazu Pana nawet w czasach wytchnienia mają czuwać nad moralnością powierzonego sobie ludu. Ten ich święty urząd każe im też mówić śmiało i otwarcie, że wszelkie niezdrowe rozrywki podcinają żywotne siły Narodu. Dlatego też ich zadania nie odnoszą się do samych katolików, ale do wszystkich widzów kinowych.

Wy zaś, Czcigodni Bracia, macie szczególne prawo domagania się od wytwórców filmowych Stanów Zjednoczonych, by wykonali

wyżej wspomniane przyrzeczenie dobrowolnie złożone, skoro sami uznali niebezpieczeństwo złych filmów dla społeczeństwa.

Wszyscy Biskupi całego świata powinni wytwórcom filmowym usilnie wyjaśniać, że film jako potężny i wszędzie docierający czynnik propagandowy może skutecznie przyczynić się do podniesienia poziomu moralnego nie tylko jednostek, ale całego społeczeństwa.

Czy jednak należy mówić tylko o usuwaniu zła? I dlaczego sztuka kinematograficzna ma tylko wypełniać wolne godziny człowieka? Przecież może i powinna skutecznie oświecać i umoralniać widzów.

Wskazówki Ojca św.

Teraz zaś, omówiwszy znaczenie tej sprawy, zamierzamy podać kilka praktycznych wskazówek, które uważamy za potrzebne. Niech poszczególni Duszpasterze postarają się, aby wierni, za przykładem katolików w Stanach Zjednoczonych Ameryki, raz w roku przyrzekali, że nigdy nie pójdą na filmy obrażające wiarę i moralność chrześcijańską. Przyrzeczenie to i zobowiązanie należy urządzić w świątyniach albo też w szkołach, przytem trzeba korzystać z pomocy ojców i matek, dźwigających szczególną odpowiedzialność, a także z pomocy katolickich pisarzy, którym trzeba wpierw wyjaśnić znaczenie tej świętej walki.

Aby jednak uroczyste to zobowiązanie wydało dodatnie rezultaty, lud musi dokładnie wiedzieć, które filmy są dozwolone dla wszystkich, które dozwolone z pewnemi zastrzeżeniami, a które są niebezpieczne albo całkiem złe. W tym celu konieczne jest wydawanie drukowanych spisów filmów, sklasyfikowanych według podanych przez nas wskazówek tak, aby ta ocena łatwo dotarła do wiadomości wszystkich wiernych.

Życzeniem Naszem jest, aby dla całego świata sporządzono jeden wspólny spis cenzurowanych filmów, ponieważ te same zasady moralne wszystkich obowiązują.

Jeżeli jednak chodzi o widowiska przeznaczone dla wszystkich klas społecznych, uczonych i nieuczonych, dla ludu i dla inteligencji, wydaje się rzeczą niepraktyczną ustalić dla wszystkich tę samą ocenę. Zależnie bowiem od kraju, różne istnieją zwyczaje i różny sposób życia; nie poleca się zatem wszędzie tę samą stosować listę. Jeżeli jednak u jakiegoś narodu sporządza się osobny spis, należy przytem uwzględnić listę powszechną, już ustaloną.

Dlatego jest rzeczą konieczną, aby Biskupi utworzyli dla całego kraju jedną stałą komisję nadzorczą, któraby propagowała dobre filmy, inne według podanych wskazówek klasyfikowała, a wyniki oceny podawała do wiadomości duchowieństwa i wiernych. Wydaje się rzeczą bardzo pożądaną, aby funkcja ta została powierzona Centralnemu Instytutowi Akcji Katolickiej, podlegającemu, jak wiadomo Biskupom. Aby cała akcja klasyfikacyjna działała zawsze sprawnie i skutecznie, należy dla każdego kraju stworzyć jedną tylko Komisję, działającą pod jednolitem kierownictwem.

Jeżeli jednak będą ku temu ważne powody, każdy Biskup będzie mógł w swojej diecezji przez diecezjalne komisje stosować su-

rowsze oceny, zależnie od specjalnych warunków jego obszaru, zakazując filmy, dopuszczone w ogólnym spisie krajowym, który uwzględnia warunki całego kraju.

Wspomina Komisja winna ponadto czuwać nad kinami, istnieniami przy domach parafjalnych lub przy domach stowarzyszeń katolickich, aby wyświetlano w nich tylko polecane filmy. Sprawna bowiem organizacja tych kin, stanowiących dobrą klientelę dla wytwórców filmowych, pociągnie za sobą także ten skutek, że wytwórcy produkować będą filmy, odpowiadające Naszym wskazaniom. Filmy te potem znajdą się na ekranach nie tylko kin katolickich, ale także innych teatrów świetlnych.

Wiemy dobrze, że tworzenie takiej Komisji wymaga od wiernych niemałych wysiłków i znacznych kosztów. Wielkie jednak znaczenie tej sprawy jak i konieczność obrony moralności chrześcijańskiego ludu i moralności całego Narodu uzasadnia aż nadto potrzebę takiego trudu i takich wydatków. Szkodliwe bowiem i złe filmy utrudniają i pomniejszają skuteczną działalność szkół, stowarzyszeń Akcji Katolickiej, a nawet samego Kościoła.

Zaznaczyć jeszcze należy, że do Komisji wchodzić mogą tylko tacy, którzy nie tylko są znawcami filmowymi, ale posiadają także wszechstronną znajomość zasad wiary i moralności. Kapłan, przez Biskupa wyznaczony, powinien ponadto pracami ich kierować.

W służbie szlachetnych ideałów i prawdziwych prawideł życia.

Wzajemna wymiana myśli i doświadczeń pomiędzy poszczególnymi Komisjami krajowymi uczyni tę pracę niewątpliwie skuteczniejszą i więcej harmonijną, chociaż zawsze należy uwzględnić miejscowe warunki i okoliczności. W ten bowiem sposób przy wydatnej współpracy wszystkich pisarzy katolickich, należy oczekiwać przedziwnej jedności w myśleniu, sądzeniu i działaniu.

Komisje te będą korzystały nie tylko z doświadczeń i wyników, osiągniętych w Stanach Zjednoczonych Ameryki, ale uwzględnią także rezultaty prac, dokonanych w dziedzinie filmu katolickiego w innych krajach.

Jeśli by jacy członkowie tej komisji, choćby ożywieni najlepszą wolą i doświadczeni, nie dorośli, jak to się u ludzi zdarza, do swego zadania, wtedy Biskupi powinni z pasterską mądrością i jak najskuteczniej złemu zaradzić. Aby ochronić autorytet i dobre imię Komisji, powinni albo kooptować do niej wybitniejszego członka, albo też na miejsce tych, którzy okazali się mniej zdolnymi do wypełnienia tak odpowiedzialnych funkcji, wyznaczyć innych i zdutniejszych.

Jeśli więc Biskupi katolickiego świata według udzielonych im wskazówek roztoczą czujną opiekę nad widowiskami kinematograficznymi — o czym My zgoła nie wątpimy — wtedy skutecznie przyczynią się do obrony moralności swego ludu, nawet w czasie wytchnienia i zabawy. Uzyskują też pochwałę i pomoc wszystkich ludzi dobrej woli, nie tylko katolików, ale także tych, którzy naszej wiary nie wyznają; każdy zaś w swoim zakresie przyczyni się do tego, że

owa wielka potęga międzynarodowa, jaką jest sztuka kinematograficzna, przejdzie na służbę najszczytniejszych ideałów i słusznieszych norm życia.

Tymczasem zaś, aby spełniły się wszystkie życzenia te, wpływające z ojcowskiego serca, błagamy o pomoc łaski Boskiej; niech zadatkami jej będzie Apostolskie Błogosławieństwo, którego Wam, Czcigodni Bracia, całemu duchowieństwu i powierzonym ludom; z całego serca udzielamy.

Dan w Rzymie, u świętego Piotra, w dniu 29 czerwca, w uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła, 1936 roku, piętnastym Naszego Pontyfikatu.

PAPIEŻ PIUS XI.

ŚWIĘTO ŚW. JANA BOSKO.

Wielkim było przedmiotem radości dla całego świata chrześcijańskiego, że Ojciec Święty Papież Pius XI, z upływem dziewiętnastu wieków od czasu Odkupienia, w grono świętych zaliczył Błogosławionego Jana Bosko. Od tej chwili nie tylko Zgromadzenia Salezjańskie, lecz i bardzo wiele diecezji otoczyły Go czcią specjalną, jako ojca młodzieży. Z ciągłym zaś wzrostem nabożeństwa ku Niemu, bardzo liczni Biskupi pokornie i gorąco prosili Ojca Świętego Papieża Piusa XI o rozciągnięcie na cały Kościół kultu dla męża takiej sławy i tak zasłużonego, by coraz obfitsze owoce świętości rozwinięły się w duszach wiernych a zwłaszcza w duszach młodzieży.

Przeto Jego Świętobliwość, po wysłuchaniu sprawozdania niżej podpisanego Kardynała, Prefekta Świętej Kongregacji Obrzędów na audiencji z dnia 25 marca 1936 roku, łaskawie przychyłając się do próśb tak wielkiej liczby Kardynałów Św. Rzymskiego Kościoła, Arcybiskupów i Biskupów, postanowił, by Święto Świętego Jana Bosko, jako wyznawcy nie biskupa, obchodzone było przez cały Kościół, rytem zdwojonym niniejszym w dniu 31 stycznia, przenosząc na dzień 28 stycznia Święto Św. Piotra Nolasco, wyznawcy, wyznaczając oficjum i Mszę świętą, dołączone do niniejszego dekretu. Bez względu na jakiegokolwiek sprzeczne zarządzenia.

Dan w Rzymie, w Sekretarjacie Św. Kongregacji Obrzędów, dnia 25 marca 1936 roku.

(—) Kardynał K. Laurenti, Prefekt.

(—) A Carinci, Sekretarz.

Z Kurii Biskupiej.

Zjazd księży Dziekanów.

Na dzień 12 listopada r. b. wzywam xx. Dziekanów diecezji naszej na zjazd doroczny. Miejscem zebrania będzie gmach seminarium duchownego o godzinie dziesiątej rano. Bę-

dzie to czwartek po drugiej niedzieli listopada. Tematem głównym obrad będzie rozwój komunizmu na wsi i Akcja Katolicka w bieżących swoich pracach, poza tym sprawy drobniejsze. Zechcą xx. Dziekani przygotować materiał do sprawozdań w tej dziedzinie ze swego terenu. Gdyby który z xx. Dziekanów nie mógł się stawić, to winien w swym imieniu delegować jednego z xx. proboszczów.

Lublin, 28.X.1936 r.

† Marian Leon, bp. lub.

Informator różańcowy i Instytut Różańcowy.

Pismo „Informator różańcowy” ogłosiło o zorganizowaniu w Toruniu (ul. Rybaki nr. 59) Instytutu Różańcowego przez ks. Franciszka Nowakowskiego, kapłana diecezji włocławskiej. Statut nadał Instytutowi Biskup Włocławski, a Biskup Chełmiński, jako ordynariusz miejscowy dał swoje zezwolenie i błogosławieństwo w słowach bardzo serdecznych. Celem Instytutu jest szerzenie organizacji i pogłębienie zasad wiary i moralności chrześcijańskiej dla silniejszego poparcia w poszczególnych parafiach Akcji Katolickiej przez apostołstwo dobrej prasy, propagandę czytelnictwa katolickiego, urządzenie kursów, zjazdów i t. p. zabiegów różańcowych. Warte to dzieło wielkiego poparcia.

Lublin, 28.X.1936 r.

† Marian Leon, bp. lub.

Pomoc zimowa dla ubogich.

Rząd nasz zainicjonował organizację dla całej Polski niesienia pomocy podczas nadchodzącej zimy na rzecz bezrobotnych i wogóle w skrajnej nędzy żyjących z powodu braku pracy. Taką akcję pomocy zimowej prowadzą i w innych państwach. Niemcy podczas podobnej zbiórki dali wzór wyjątkowej ofiarności, zebrano bowiem wiele milionów marek i dużo przedmiotów dla zaspokojenia niezbędnych potrzeb bezrobotnych.

W naszym społeczeństwie, które jest mniej zasobne, również podjęto ochoczo hasło niesienia pomocy zimowej. Złożono już lub zadeklarowano złożenie składek. Poszczególne grupy urzędników, rolników, rzemieślników, kupców i przemysłowców zobowiązało się dobrowolnie do składania pewnych procentów od swych zarobków.

Duchowieństwo nasze również nietylko stanie ofiarnie w tym razie przez swe datki, ale i czynnikom społecznym okaże wszelkie poparcie w zbieraniu ofiar, a z ambon wytłomaczy wiernym obowiązek chrześcijański i obywatelski przyczyniania się według możliwości do ulżenia w ciężkim położeniu będące rodziny, pozbawione zarobku w porze zimowej.

Na lokalnej liście ofiarodawców na rzecz ubogich nie może zabraknąć duchowieństwa i pracowników kościelnych.

Zapowiedź Chrystusowa „błogosławieni miłosierni” będzie tu miała dla wiernych drogowskaz zbawienny.

Lublin, 28.10.1936 r.

† Marian Leon, bp. lub.

Rozporządzenia państwowe.

Ustawa z dnia 14 lipca 1936 r. o paszportach.

ROZDZIAŁ I.

Przepisy ogólne.

Art. 1. (1) Opuszczenie obszaru Państwa Polskiego przez obywateli polskich, jak również powrót ich na ten obszar, może nastąpić, jeżeli przepisy szczególne nie stanowią inaczej, tylko na podstawie ważnych paszportów.

(2) Ustala się następujące rodzaje paszportów,

- 1) paszporty zwyczajne,
- 2) paszporty służbowe,
- 3) paszporty dyplomatyczne i
- 4) paszporty zbiorowe.

(3) Wzory wymienionych rodzajów paszportów ustala Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagran.

ROZDZIAŁ II.

Uzyskiwanie paszportów.

Art. 2. (1) Warunkiem uzyskania paszportu jest:

- 1) obywatelstwo polskie.
- 2) zezwolenie władz wojskowych, jeżeli w myśl obowiązujących przepisów zezwolenie takie jest wymagane,
- 3) zaświadczenie przewidziane w przepisach o emigracji, jeżeli wyjazd następuje w celach emigracyjnych,
- 4) zezwolenie rodziców, opiekunów bądź kuratorów, jeżeli chodzi o osoby niepełnoletnie lub niewłasnowolne.

(2) Warunki, wymienione w ust. (1), nie dotyczą osób, otrzymujących paszporty dyplomatyczne, a wymienione w ust. (1) pkt. 2), 3) i 4) osób, otrzymujących paszporty służbowe.

Art. 3. (1) Władza odmówi wydania paszportu jeżeli:

- 1) osoba, ubiegająca się o paszport, nie odpowiada warunkom, wymienionym w art. 2,
- 2) wydanie paszportu może narazić na szkodę ważny interes państwowy lub zagrozić bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu,
- 3) przeciwko osobie, ubiegającej się o paszport, toczy się postępowanie karne o zbrodnię lub występki, a właściwa władza sąwa nie wyrazi zgody na wydanie paszportu,

4) osoba, ubiegająca się o paszport, opiekuje się innymi osobami, a istnieje obawa, że w razie jej wyjazdu osoby te pozostałyby bez należytej opieki.

(2) Ocena, czy zachodzą okoliczności, o których mowa w ust. (1) pkt. 2) i 4), pozostawiona jest uznaniu władzy.

Art. 4. Paszport zwyczajny może otrzymać każdy, kto odpowiada warunkom, wymienionym w art. 2, jeżeli nie zachodzą przeszkody, przewidziane w art. 3.

Art. 5. Kategorie osób, otrzymujących paszporty służbowe i dyplomatyczne, ustala Rada Ministrów.

Art. 6. Paszporty zbiorowe mogą otrzymywać:

1) uczestnicy wycieczek szkolnych, naukowo-badawczych i dydaktycznych, a także wycieczek morskich, organizowanych na podstawie zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych,

2) członkowie organizacji (związków, stowarzyszeń i t. p.), wyjeżdżający zbiorowo na podstawie zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych oraz

3) zamieszkali zagranicą obywatele polscy, uczestniczący zbiorowo w wycieczkach.

Art. 7. Posiadanie paszportu jednego rodzaju nie wyłącza możliwości uzyskania paszportu innego rodzaju.

Art. 8. Paszporty zwyczajne, służbowe i dyplomatyczne są jednoosobowe; jednakże w paszporcie męża może być wpisana żona, a w paszporcie jednego lub obojga rodziców albo opiekuna — dzieci do lat 13, jeżeli zaś chodzi o rodziny emigrantów — także dzieci powyżej lat 13.

Art. 9. Rada Ministrów może na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych lub Ministra Spraw Zagranicznych wstrzymać lub ograniczyć wydawanie paszportów zwyczajnych i zbiorowych na okres nie dłuższy, niż roczny, jeżeli będą wymagały tego względy na dobro Państwa. W czasie zarządzonych ograniczeń wydawanie tych paszportów można uzależnić od innych jeszcze warunków, aniżeli przewidziane w art. 2.

RÓZDZIAŁ III.

Ważność paszportów.

Art. 10. (1) Paszporty zwyczajne, służbowe i dyplomatyczne można wydawać na okres do lat 3. Ważność paszportu można przedłużyć, jednak łączny okres ważności, licząc od dnia wystawienia paszportu, nie może przekraczać lat 5.

(2) Paszporty, wymienione w ust. (1), uprawniają do wielokrotnych wyjazdów i powrotów, jeżeli władza nie ograniczy ich ilości.

(3) Paszporty zbiorowe można wydawać na okres 3 miesięcy; uprawniają one do jednorazowego wyjazdu i powrotu.

(4) Po upływie okresu ważności paszportu, paszport należy zwrócić władzy, która go wydała.

Art. 11. Paszporty są ważne na wszystkie kraje zagraniczne, jeżeli władza nie uczyni ograniczeń.

ROZDZIAŁ IV.

Oplaty paszportowe.

Art. 12. (1) Paszporty zwyczajne i zbiorowe, wydawane w kraju, podlegają opłatom, które ustala w drodze rozporządzenia Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu. Za podstawę przy ustalaniu opłat przyjęte będą miesięczne okresy ważności paszportów.

(2) Paszporty służbowe i dyplomatyczne nie podlegają opłatom paszportowym.

Art. 13. (1) Nie podlegają opłatom paszportowym paszporty, wydawane w kraju osobom:

- 1) wyjeżdżającym jako emigranci,
- 2) niezamożnym, jeżeli wykażą, że wyjazd ich jest konieczny, a uiszczenie opłaty naraziłoby je na dotkliwy uszczerbek majątkowy,
- 3) którym przyznano na wyjazd zasiłek z funduszków publicznych,
- 4) nie mającym ukończonych lat 13, jeżeli są wpisane w paszporcie ojca, matki lub opiekuna.

(2) Osoby, wyjeżdżające w celu kształcenia się lub odbycia praktyki zawodowej oraz osoby, których zawód nie może być wykonywany w inny sposób, jak tylko przez częste wyjazdy (komiwojażerzy, obsługa przedsiębiorstw, służących komunikacji międzynarodowej i t. p.), otrzymują paszporty ważne na rok za opłatą ustaloną do okresu miesięcznego.

Art. 14. (1) Minister Spraw Wewnętrznych może przyznawać ulgi w opłatach paszportowych oraz całkowicie zwolnić od tych opłat w przypadkach:

- 1) wyjazdu do państw, z którymi Państwo Polskie zawarło umowy w sprawie ułatwień paszportowych — na czas trwania tych umów,
- 2) wyjazdu w ważnych sprawach rodzinnych,
- 3) wyjazdu w sprawach handlowych lub przemysłowych, których konieczność zaświadczy odnośny samorząd gospodarczy,
- 4) uzasadnionych stanowiskiem osób wyjeżdżających albo charakterem lub celem ich wyjazdu,
- 5) wyjazdu w ważnych sprawach majątkowych.

(2) Uprawnienia przewidziane w ust. (1) pkt. 2), 3) i 5), Minister Spraw Wewnętrznych może w całości lub w części przekazać władzom sobie podległym.

Art. 15. Za przedłużenie ważności paszportów, wydanych w kraju, pobiera się takie same opłaty, jakim podlegają paszporty, wydawane w kraju.

Art. 16. Nieskorzystanie z paszportu nie uprawnia do żądania zwrotu opłaty paszportowej.

Art. 17. (1) Opłaty za paszporty, wydawane przez polskie urzędy konsularne (dyplomatyczne) i przez Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku, oraz opłaty za przedłużenie ważności tych paszportów reguluje taryfa opłat konsularnych.

(2) Za przedłużenie w kraju ważności paszportów, wymienionych w ust. (1), pobiera się opłaty odpowiadające stawkom, ustalonym w taryfie konsularnej.

Art. 18. (1) Za inne dokumenty, które w myśl przepisów szczególnych uprawniają do opuszczania obszaru Państwa Polskiego i powrotu na ten obszar, pobiera się — jeżeli przepisy te nie stanowią inaczej — następujące opłaty stemplowe;

1) za dokumenty upoważniające do jednorazowego wyjazdu i powrotu 0,50 zł.,

2) za dokumenty, upoważniające do wielokrotnych wyjazdów i powrotów — za każdy miesiąc ważności dokumentu 1,— zł.

Przepisy art. 13 stosuje się odpowiednio.

(2) Minister Spraw Wewnętrznych może w porozumieniu z Ministrem Skarbu obniżyć opłaty, ustalone w ust. (1).

ROZDZIAŁ V.

Władze.

Art. 19. Paszporty zwyczajne i zbiorowe wydają w kraju powiatowe władze administracji ogólnej, zagranicą — polskie urzędy konsularne (dyplomatyczne), a na obszarze W. M. Gdańska — Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku.

Art. 20. Paszporty służbowe wydają Minister Spraw Wewnętrznych i Minister Spraw Zagranicznych, każdy w zakresie właściwości, ustalonym przez Radę Ministrów.

Art. 21. Paszporty dyplomatyczne wydaje Minister Spraw Zagranicznych lub upoważnione przez niego władze.

Art. 22. Władza unieważni paszport i zarządzi jego odebranie, jeżeli wyjdą na jaw okoliczności, które uzasadniają odmowę wydania paszportu. Decyzja ta jest natychmiast wykonalna.

ROZDZIAŁ VI.

Przepisy przejściowe i końcowe.

Art. 23. Paszporty, wydawane na podstawie przepisów, obowiązujących przed dniem wejścia w życie ustawy niniejszej, zachowują ważność do końca okresów, na które zostały wydane.

Art. 24. W art. 2 w ust. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa (Dz. U. R. P. Nr. 117, poz. 996) skreśla się wyrazy: „Rodzaje, formę, treść i sposób wystawiania dokumentów, upoważniających do przekraczania granicy, warunki, od których zależy ich uzyskanie, i”.

Art. 25. Ustawa niniejsza nie narusza przepisów o wyjeździe zagranicę osób, będących w czynnej służbie wojskowej, jak również podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, oraz przepisów o emigracji.

Art. 26. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z interesowanymi ministrami.

Art. 27. (1) Ustawa niniejsza wchodzi w życie po upływie trzydziestu dni od dnia ogłoszenia.

(2) Jednocześnie uchyla się wszelkie przepisy w sprawach, uregulowanych ustawą niniejszą, a w szczególności rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 kwietnia 1932 r. w sprawie opłat za paszporty na wyjazd za granicę (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 394).

Prezydent Rzeczypospolitej: *I. Mościcki.*

Prezes Rady Ministrów i

Minister Spraw Wewnętrznych: *Sławoj Składkowski.*

Książka w rękach duszpasterza.

Nie potrzebuje chyba uzasadniać niezbędności czytania książek i artykułów przez człowieka kulturalnego wogóle, a duszpasterza w szczególności. Czytanie bowiem jest konieczną strawą duchową każdego, w kim rozbudziło się samoistne myślenie i wywołało przeświadczenie ograniczności własnych zapasów intelektualnych, oraz rozbudziło pragnienie zdobywania głębszych i często nowych myśli. Za myślami bowiem idzie dążność do kształtowania zarówno indywidualnego, jak i zbiorowego, zewnętrznego świata. One rządzą człowiekiem, grupą, światem.

Myśl Boża, Słowo substancjalne w Bogu, Bóg-Słowo (ewang. św. Jana I 1.) stworzyło świat, człowieka i wszystkim rządzi. I człowiek otrzymał przywilej posiadania myśli własnej i częściowo Bożej i rządzenia przy jej pomocy sobą i światem. Bogactwo myśli stanowi o wartości człowieka i zapewnia mu należyta twórczość w życiu. Ponieważ zasoby myśli własnych są ograniczone, należy je powiększać. Wzbogacamy je przede wszystkim myślami bożymi, czerpanymi ze źródeł Objawienia (czy czytamy stale Pismo św.?) i ludzkimi przez wzajemne udzielanie. Udzielanie to odbywa się znanymi nam sposobami: czytaniem i mówieniem.

Pomijam mówienie, jako środek porozumiewawczy ogólnoludzki, czasami nieproduktywny, a niekiedy wykazujący nawet niż moralny. Zwrócić jednak należałoby uwagę baczniejszą na mówienie zbiorowe, duszpasterskie — mam tu na myśli *konferencje dekanalne*, aby nie były one bezideowe, banalne, a przez to niecelowe. Umiejętna wymiana myśli na konferencjach rodzić winna nowe idee, pogłębiać stare, według których układać się będzie realizowanie powierzonego duszpasterzowi zbawiania ludzi.

Lecz większą doniosłość wykazuje czytanie, *dobre czytanie*, które systematycznie będzie nas wzbogacać. Zapewne każdy z konfratrów to czyni. Czyta, może dość dużo czyta, stosownie do czasu i warunków, a nieraz *czytałby więcej*, gdyby... miał co!

I tu leży cała trudność, częstokroć niepokonalna. Niema książek, niema czasopisma, bo warunki finansowe pozwalają zaledwie na regularny dziennik i mało co więcej. Układ warunków ekonomiczno-społecznych stanowi poważną przeszkodę. Mam jednak przekonanie, że udałoby się nam ominąć te trudności, ale przy *wspólnym wysiłku*. *Stwórzmy biblioteki* kapłańskie, *wypożyczalnie*. Możliwość utworzyć taką w centrum naszym — w Spójni w Lublinie, lub w ośrodkach mniejszych — w siedzibie dziekana, albo wreszcie i tu, i tam. Tu umieścimy książki, nie wszystkim kapłanom potrzebne, wyjątkowo drogie, tam zaś resztę. Oczywiście wykonanie tego wymagałoby: a) wiele wytrwałej woli, b) regularnych składek na kupno, konserwację i wypożyczanie książek, oraz c) co najważniejsze — przyjacielskiego obchodzenia się z książką i biblioteką.

Czy nie byłby czas pomyśleć o tem i zaopatrzyć duszpasterza w te niezbędne pomoce kulturalne? Posiadając i korzystając ze wspólnej biblioteki — wypożyczalni, mam przeświadczenie, że i duszpasterstwo nasze znacznie podniosłoby się na chwałę Boga Słowa, wiecznej Mądrości i dawcy wielkiej dobrej myśli. Wypowiedzmy się na ten temat.

X. Michał Niechaj.

DOBRA I PEŁNA SPOWIEDŹ.

(Dokończenie).

II. Przebieg spowiedzi dorywczego penitenta.

Upragnionym w pracy spowiedniczej ideałem jest *spowiadanie się* przez dłuższy czas *u tego samego kapłana*. Łatwo to osiągnąć w klasztorach, seminariach duchownych oraz internatach szkolnych, bo mają one zwykle stałych spowiedników. Ale i na bardziej sypkich i mniej zorganizowanych gruntach parafialnych dążyć należy do wdrożenia w praktykę posługiwania się tym samym spowiednikiem. Oszczędzi to jemu ciągłego ustalania tła życiowego penitenta, poznawania jego typu psychiczno-etycznego i duchowych potrzeb, a na to miejsce pozwoli podjąć pozytywną pracę nad postępem duchowym penitenta.¹⁾

Chociaż spowiedź tego samego penitenta przez dłuższy czas jest tematem ponętym — za przedmiot moich rozważań biorę jednak najbardziej częstą i typową „jednostkę spowiedzi”, a mianowicie *dobrą i pełną spowiedź dorywczego i dorosłego*

¹⁾ Postulat „tego samego spowiednika”, skierowany do mas wiernych, stanie się realnym dla naszych warunków dopiero wtedy, kiedy duchowieństwo parafialne i szkolne — ks. proboszczowie, wikariusze i prefekci — w o wiele większej, niż dotąd ilości, zechcą spowiadać gorliwie, starannie i wychowawczo. Dziś musimy stwierdzić spory brak tego faktu!

penitenta, który z danym spowiednikiem zetknął się po raz pierwszy, a może i ostatni. Taka spowiedź winna być przeto jak najbardziej pełną, i wykazać swe istotne składniki, skutki i siły twórcze. Musi ona sięgnąć do dawnych spowiedzi, poruszyć nieraz przeszłość etyczną penitenta, nawiązać do życiowej teraźniejszości oraz zaprojektować jego moralną przyszłość. Spowiednik, który potrafi przeprowadzić doskonale powyższą „jednostkę spowiedziową”, ma dużo danych na dobre go „spowiednika stałego”.

Zaznaczam też odrazu, że pominię jakieś specjalne trudności ze strony penitenta, czy to z racji niedorozwoju psychicznego, czy skomplikowanych i specjalnych faktów przewinień. Chodzi mi o wypadek najczęściej spotykany — o spowiedź *normalnie trudną*, która niemal w 100% kończy się: „Ego te absolvo!”

Ponieważ piszę dla kapłanów, uwydatnię przedewszystkiem tok, który nadaje spowiedzi dorywczego penitenta kapłan-spowiednik.

Podręczniki teologii moralnej przypisywać zwykły kapłanowi w przebiegu pojedynczej spowiedzi funkcje *sędziego, nauczyciela, lekarza-wychowawcy i ojca*.¹⁾ Wydaje mi się, że *w udzielaniu rozgrzeszenia* widziećby można w spowiedniku par excellence *kapłana*. Z tem uzupełnieniem proces pełnej pojedynczej spowiedzi da się ująć od strony spowiednika w czynności i obowiązki *sędziego, nauczyciela, wychowawcy i kapłana*.²⁾ W tych czterech formach postaram się zamknąć uwagi na temat współczynu kapłana w spowiedzi.

1. *Spowiednik-Sędzia*. Na podstawie samooskarżenia penitenta spowiednik ocenia pełność (*integritas confessionis*), szczerść wyznania oraz chęć poprawy. Może jednocześnie odrazu powziąć najogólniejszą decyzję udzielenia lub odmowy rozgrzeszenia.

Jeżeli spowiednik uzna, że nie można poprzestać na zbyt ogólnikowym i niedbałym oskarżeniu się penitenta, ale że trzeba je uzupełnić nowymi faktami oraz szczegółowiej określić rodzaj i ilość podanych przedtem grzechów,—zada penitentowi potrzebną ilość dyskretnych i taktownych pytań.³⁾ Wyjawszy spowiedzie długie i zawikłane (z dłuższego czasu), w których można zapomnieć szczegóły, nie należy pytaniami przerywać penitentowi wyznania, bo naraża go to na zapomnienie dalszych przewinień⁴⁾.

¹⁾ Por. D. Prümmer, *Manuale theologiae moralis*, III²⁻³. Friburgi in B. 1923, 296—301.

²⁾ Obowiązki nauczyciela i wychowawcy (lekarza-ojca) współprzenikają się oczywiście.

³⁾ Pytając, uwzględnić można: obowiązki religijne (modlitwę, Mszę św., przyjmowanie sakramentów św.) rodzinne, zawodowe, społeczno-państwowe, uczciwość w sprawach finansowo-gospodarczych, czystość i t. p.

⁴⁾ Wyjątkowo zaraz na początku wypadnie zwrócić penitentowi uwagę na powagę chwili, jeżeli w pierwszych słowach wyznania czuć nonszalancję i brak powagi. Zawsze jednak spokojnie, życzliwie i taktownie.

Indagację o grzechy dobrze jest poprzedzić zapytaniem o warunki życia i pracy penitenta, o jego usposobienie i typ etyczny, o przynależność polityczno-organizacyjną, o lekturę i t. p. Po ustaleniu tych danych wiadomo już bardziej, w jakim kierunku sięgać uzupełniającymi spowiedź pytaniami i jakie przedsięwziąć zabiegi wychowawcze.

Przed—czy też po uzupełnieniu wyznania możnaby już penitentowi powiedzieć, że nie może otrzymać rozgrzeszenia, ale zaproponować mu dalszą rozmowę, w której kapłan wystąpi w roli nauczyciela i wychowawcy. Rozmowy te przygotowują warunki dla przyszłego rozgrzeszenia.

Jest oczywiste, że najprzód kapłan postara się o usposobienie penitenta do otrzymania rozgrzeszenia, o ile przeszkody od niego tylko zależą, i mogą być natychmiast usunięte.

2. **Spowiednik-nauczyciel.** O ile w trakcie oskarżenia spowiednik zauważył, że penitent ulega **błędom w zakresie wiedzy moralnej** (np. grzechy lekkie uważa za ciężkie lub odwrotnie), czy też znalazł się w źle rozumianej sytuacji życiowej (sądzi np. błędnie, że nie powinien spłacać zobowiązań albo utrzymywać starych rodziców, którzy go rzekomo skrzywdzili), obowiązany jest te nieścisłości sprostować. Zauważy on również czasem, że penitent ma **pokrzywione mniemania o konstrukcji sakramentu pokuty**. Dlatego np. sili się niepomiernie na bardzo dokładny rachunek sumienia, a o wiele mniej starań skierowuje na żal za grzechy i skuteczne postanowienie poprawy. Szkodliwe te nieścisłości należy również usunąć.

W tej części spowiedzi jest również sposobność, aby pouczyć penitenta o obowiązku wielkanocnej spowiedzi, jeżeli stale ją zaniedbuje (cofnąć się odpowiedniem pytaniem do lat ubiegłych), a także i o znaczeniu słuchania Mszy św., jeżeli i ono wiele pozostawia do życzenia w życiu odnośnego penitenta.

Z okazji powyższych rozmów już tutaj określimy z penitentem **ilość jego spowiedzi na rok**, przy czym termin najbliższej ustalimy dokładnie.¹⁾

¹⁾ Nie każdy wprost na takie pytania odpowie. Do ustalenia typu etycznego iść trzeba najczęściej poprzez pytania o zalety i wady penitenta. Samo zresztą wyznanie grzechów oraz przejawiająca się w nim subtelność lub grubość etyczna, wiele tu o tym mówią. O przynależność polityczną pytać według mnie można, aby przestrzec penitenta przed partiami i organizacjami niewątpliwie i wyraźnie wrogimi religii i kościołowi. Rozmowa na ten temat musi być bardzo życzliwą i obiektywną, oraz wystrzegać się nawet pozorów propagandy na rzecz choćby najbardziej katolickiego ugrupowania politycznego. W konfesjonale nie ma miejsca na żadną propagandę polityczną.

Natomiast zdaje mi się, że odwołując penitenta od lektury prasy religii i kościoła i wroglej, możnaby mu wyraźnie wskazać „Głos Narodu” czy „Mały Dziennik” i t. p.

Jeżeli penitent odmawia „Spowiedź powszechną” po przystąpieniu do konfesjonału, trzeba go pouczyć, aby wypowiedział ją na chwilę przed przystąpieniem do spowiedzi. W tym wypadku oszczędzi spowiednikowi moment czasu, co ma spore znaczenie przy większej ilości penitentów, z których wielu ewentualnie zechce wyrecytować tekst „Confiteor”.

O ile poruszyliśmy sprawę częstości spowiedzi, dobrze będzie sprowadzić ten temat *na Komunię św.* i wezwać penitenta, aby po jednej spowiedzi przyjął eucharystję kilka co najmniej razy.¹⁾

Tu wreszcie, ile razy zachodzi potrzeba, wskaż spowiednik penitentowi *obowiązek, wysokość i formy restytucji*, odbierając odeń szczerą obietnicę dokonania jej.

W końcu spowiednik może zareagować na stwierdzoną *ignorancję religijną penitenta*, i bądź pouczy go osobiście, bądź odeśle do książek.

3. *Spowiednik-wychowawca.* Na podstawie uzyskanych od penitenta wiadomości (można je uzupełnić nowymi zapytaniami), spowiednik uświadamia mu jego stan moralny — jego zalety, braki i potrzeby. Stosownie do tego postara się mu wskazać *ogólniejszy i szczegółowy plan etycznej pracy nad sobą.*

Nawiązując np. do Chrystusowego Odkupienia i osobistej świętości Zbawiciela, wysunie obowiązek pozytywnej pracy nad dokonaniem samoodkupienia we formie budowy *chrześcijańskiego charakteru:*

Do tej ogólnej koncepcji prowadzą jednak szczegółowe drogi. Otóż penitentów, u których stwierdzimy brak większych wad, zachęcimy do *wyrabiania określonej cnoty chrześcijańskiej.*²⁾ Podamy im w tym celu środki i taktykę działania³⁾ oraz w przybliżeniu określimy czas, na przestrzeni którego praca ma być dokonana lub poważnie posunięta naprzód.

O ile zaś penitent ulega nałogom i wadom, objawiającym się w życiu zewnętrznym, droga do charakteru (ten ideał pozytywny i całościowy powinien zawsze świecić) poprowadzi poprzez *rugowanie nałoga—wady*, oraz jednocześnie *szczepienie przeciwnej im cnoty.*

Spowiednik powinienby tu wejść drogą rozmowy z penitentem w strukturę psychologiczną, w objawy i warunki okazywania się w jego życiu nałogu—wady. Odpowiednio do tego na tle życia i pracy penitenta ustala się szczegółowy program rugowania braków i szczepienia cnoty (unikanie wszelkiej okazji, źródła oświecających i wzmacniających sił, terminy najbliższej spowiedzi, komunie św., codzienny rachunek sumienia, lekturę i t. p.)⁴⁾

1) Mimo postępującej wclaj praktyki, częstej Komunii św., utrzymuje się jeszcze powszechnie mniemanie, że jednej spowiedzi ma odpowiadać jedna Komunia św., że na każdą Komunię św. potrzeba pozwolenia spowiednika, i że przerwa w komunikowaniu uniemożliwia odjęcie dalszych Komunii św. choćby istniały subiektywne warunki komunikowania

2) Związanej bliżej z warunkami życia i pracy lub szczególnie potrzebnej do wyrównania psychiki naszego penitenta.

3) Uwzględniać wytwarzanie cnoty w modlitwie, w przemyśleniach w rachunku sumienia, postanowieniach na spowiedziach. Coś na ten temat przeczytać i t. p.

4) Spowiednik nie potrafi n'gdy pouczyć penitenta w zupełności. Może wskazać odpowiednią lekturę. Dobrze jest, jeżeli na małych karteczkach ma zapisany tytuł i autora odpowiednich książek. Wręcza je penitentowi przy odejściu od konfesjonálu.

Aby wzmóc siłę wychowawczą spowiedzi, spowiednik ko-
cznie musi **sięgnąć do poprzednich spowiedzi**. Stwierdzić winien,
od jakiego np. czasu spowiadający się ulega nałogowi lub wa-
dzie, jak te sprawy potraktowane zostały przez dawniejszych
spowiedników, oraz czy penitent stosował się do ich poleceń
i swoich własnych przyrzeczeń. Stwierdzenie fiasca zwykle dość
mocno działa na ambicję penitenta, który staje się skłonny do
podjęcia pracy samowychowawczej na serio.

Można też dla utrzymania ciągłości i jedności we współ-
pracy spowiednika z penitentem radzić mu **pozostanie przez dłuż-
szy czas przy tym samym spowiedniku**. Jeżeli nie zrobiono tego
przedtem,—tu trzeba ustalić termin najbliższej spowiedzi i po-
żadaną dla penitenta częstość spowiedzi oraz Komunii św. Spra-
wa częstej czy częstszej komunii św. winna być poruszoną na
każdej dorywczej spowiedzi. Jest to najlepsza sposobność do
porozumienia się z penitentem na ten temat.

Z tej najbardziej wychowawczej części spowiedzi penitent
wynieść powinien ogólną znajomość swej etycznej osobowości,
oraz chęć i konkretny plan pracy samowychowawczej na naj-
bliższy czas.

W zakres wychowawczych oddziaływań spowiedzi można-
by jeszcze wciągnąć **pokutę sakramentalną**, która zresztą w pro-
cesie sakramentu pokuty ma swoje własne stanowisko i samo-
istne znaczenie.

Pokuta będzie wychowawczą, jeśli penitent dobrze ją od-
czuje¹⁾, jeśli przypominać mu ona będzie przez pewien czas
obowiązek i kierunek poprawy życia, i jeśli ona sama jest for-
mą życia poprawionego.

Spowiedz ma się już ku końcowi, więc spowiednik robi
dobrze, jeżeli krótko i dobitnie ujmie, i jeszcze raz wypowie,
zapadłe między nim a penitentem postanowienia. Penitent niech
je ponownie potwierdzi!²⁾

4. **Spowiednik-kapłan**. Spowiednik działa wprawdzie cały
czas, jako kapłan, ale przy końcu spowiedzi przychodzi do
rozgrzeszenia, co możemy słusznie uważać za czynność par
excellence kapłańską, w której nikt inny kapłana nie zastąpi.

Udzielenie należnego rozgrzeszenia ma swoją formę okreś-
loną, i dlatego omawiać go nie potrzeba.

Na chwilę przed wypowiedzeniem formuły rozgrzeszenia
zwróci spowiednik jeszcze raz uwagę na żal za grzechy i moc-
ne postanowienie poprawy, i jeśli potrzeba, pogłębi je i od-
świeży, uzyskując od penitenta wyraźne zapewnienie, że „za
grzechy żałuje”, i „poprawę obiecuje”.

¹⁾ Nasuwa się tu problem częściowego zastąpienia lub uzupełnienia za-
dawanych dziś, a bardzo łatwych i przypadkowych pokut modlitewnych przez
pokuty „czynno-realne”, jak to było, w swolstym oczywiście charakterze, w
dawnej praktyce Kościoła

²⁾ Jest rzeczą bardzo pożądaną, aby nie tylko samemu mówić, lecz wejść
z penitentem w rozmowę o jego własnych sprawach. Niech i on mówi, propo-
nuje, postanawia!

Czy nie byłoby dobrze zamienić wezwanie „Bij się w piersi!” na „Wzbudź sobie żal za grzechy” lub „Mów: Boże, bądź miłościw...”¹⁾ Te ostatnie formuły o wiele więcej wyrażają, a przy nich sama ręka, bez wezwania, uderzy w piersi!

Jeżeli spowiednik musi odmówić rozgrzeszenia,²⁾ winien podać penitentowi przyczyny swojej decyzji, aby ten wiedział, jaka jest droga do pojednania się z Bogiem. Jednocześnie, mimo swego niezadowolenia lub przykrego samopoczucia, penitent musi czuć, że spowiednik odmawiając mu rozgrzeszenia, kieruje się samą obiektywną słusnością. Kapłan nie powinien też pozwolić penitentowi wyprowadzić się z równowagi, a dla pokrycia faktu dać zamiast absolucji — błogosławieństwo.

Z wywodów moich nie wynika, że w toku każdej spowiedzi spowiednik ma odrobić kolejno obowiązki sędziego, nauczyciela, wychowawcy i kapłana. Jednak pamięć na te cztery grupy zapewnią spowiedzi pełność i powinien logiczny porządek

Zamiarem moim było podkreślić, że kapłan-spowiednik powinien przebiegiem spowiedzi tak kierować, aby ona wyszła *pełną, związaną z konkretnym życiem penitenta, z jego typem etycznym i potrzebami duszy, sięgającą w jego życiową przeszłość i przyszłość, wychowawczą i wpływową.*

Penitent, odchodząc od spowiedzi, ma czuć że przeżył proces twórczy, wiążący go z Bogiem i z ludźmi, wpływający skutecznie na formację jego duszy i zewnętrzną życiową działalność.³⁾

Jako postulatów jasnych i zrozumiałych — nie podkreślałem tego, aby spowiednik czuł się mandatariuszem Boga, i starał się tchnąć w spowiedź ducha nadprzyrodności, wiary i nadziei w pomoc Bożą, tak dla siebie, jak i dla wysiłków penitenta.

Z poruszonych zagadnień, a daleko im przecież do wyczerpania wszystkich możliwych, nasuwa się uwaga, że do przeprowadzenia jako tako pełnej i dobrej spowiedzi dorywczego penitenta potrzeba co najmniej jakieś 5 minut czasu.

Ks Z. Goliński.

¹⁾ Lub „Któryś cierpiał za nas rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!” i t. p.

²⁾ Wydaje mi się, że za rzadko i za mało korzystamy z uprawnień i obowiązku taki) niedania rozgrzeszenia, przez co i powaga i wpływ spowiedzi na poprawę życia osłabły.

³⁾ Nawet nie wspominałem w tekście, że spowiednik nie może głośno gniewać się i krzyczeć na penitenta. Nie ma ku temu najmniejszego prawa i upoważnienia od Boga, Którego w konfesjonale zastępuje. Co najwyżej może da rozgrzeszenia. To najwyższa jego sankcja!

SPRAWY SZKOLNE.

Rozkład materiału z religii w roku 1936/37.

Podajemy rozkład materiału na IV, V, VI i VII-ą klasę szkoły powszechnej. W tych klasach obowiązuje program stary.

Kl. IV szkoły powszechnej.

Podręcznik: Większy katechizm archidiec.-lwowskiej.

L.p.	Temat lekcji	Rozkład mat.
Wrzesień 1936.		
1	„Uczmy się religii”	O wierze, jej przymiotach i przedmiocie. I art. składu apostolskiego. Pieśń — „Wierzę w Boga jednego”
2	Pojęcie Objawienia Bożego i jego źródeł	
3	Pojęcie wiary natur. i nad nat.	
4	Przymioty dobrej wiary (4)	
5	W co ma wierzyć każdy człowiek (6 prawd wiary)	
6	Bóg i Jego przymioty	
7	O Trójcy świętej (tajemnice wiary)	
Październik.		
1	Różaniec święty	Modlitwa różańcowa Rozbiór art. składu apost. od II do V go włącznie. Pieśń — „Zawitaj Matko Różańca”
2	Grzech pierworodny	
3	Obietnica Odkupiciela	
4	Pan Jezus jest Synem Bożym (świadcstwa B. Ojca, B. Syna, Apostołów.)	
5	Pan Jezus jest naszym królem	
6	Narodzenie P. Jezusa i młodociane lata	
7	Pan Jezus naucza ludzi (cudu, prorocstwa)	
8	Męka i śmierć P. Jezusa	
9	Zmartwychwstanie (Przebywa 40, by 1) nauczać, 2) sakramenta ustanowić, 3) udowodnić swoje zmartw.	
Listopad.		
1	Wniebowstąpienie Pańskie (art. II)	Rozbiór artykułów składu apostolskiego od VI-go do IX-go włącznie. Pieśń — „Aniele ziemski bez winy
2	Rzeczy ostateczne (art. VII)	
3	Duch św. i Jego dary (art. VIII)	
4	Założenie i urządzenie kościoła	
5	Cel kościoła	
6	Nieomyślność kościoła	
7	Prawdziwość kościoła (4 przymioty)	
8	Świętych obcowania	
Grudzień.		
1	Grzechów odpuszczenie (2 sakr. umarłych)	Rozbiór trzech ostatnich artykułów składu apost. O dziesięciu przykazaniach Bożych w ogólności. Cnoty Boże. Pieśń— „Hejnal wszyscy zaśpiewajmy”
2	Zmartwychwstanie ciał (przymioty ciał)	
3	O miłości P. Boga	
4	„ „ bliźniego	
5	Rys historyczny dekalogu	
6	Trzy cnoty boskie (w związku z Przyk. bosk.)	

<i>Styczeń 1937 r.</i>		Omawianie szczegółowe trzech pierwszych przykazań Bożych kolędy „Mędrcy świata”
1	O czci należnej Bogu (w ciągu dnia)	
2	Modlitwa i jej przymioty	
3	Uwielbienie P. Boga w Mszy św.	
4	Cześć świętych - Miejsce święte	
5	Cześć Imienia Bożego. Przysięgi, śluby	
6	Święcenie niedziel i świąt	
<i>Luty.</i>		Szczegółowe omawianie przykazań Bożych od 4 go do 10-go włącznie. O przykazaniach kośc. w ogólności. Pieśń „Po górach dolinach“
1	Cześć rodziców i przełożonych	
2	„Szanuj życie swoje i bliźniego”	
3	O zgorszeniu	
4	Czystość ciała i duszy	
5	„Szanuj dobro swoje i bliźniego”	
6	„Mów zawsze prawdę” (prawdomówność)	
7	„Szanuj sławę bliźniego”	
8	Przykazania kościelne	
<i>Marzec.</i>		Szczegółowe omawianie pięciu przykazań kośc. Pieśń— „Ludu mój ludu” wielko-postne
1	Święta kościelnego roku	
2	Msza św. i jej części	
3	Uczestniczenie w Mszy św. (książeczka) śpiewnik	
4	Rodzaje postów kościelnych	
5	Spowiedź wielkan. Rekolekcje	
6	Czasy zakazane dla zabaw	
<i>Kwiecień.</i>		Pieśń — „Otrzyjcież już łzy...” O sumieniu. Pojęcie i skutki grzechu ciężkiego i lekkiego. O dobrych uczynkach i cnotach naturalnych.
1	O kształtowaniu sumienia (religia, kazanie)	
2	Pojęcie i rodzaje grzechów	
3	Skutki grzechu ciężkiego	
4	Skutki grzechu lekkiego	
5	Dobre uczynki	
6	Pojęcie cnoty naturalnej	
7	Pojęcie łaski. Łaski uczynkowe	
8	Łaska poświęcająca	
<i>M a j.</i>		O sakramentach św. w ogólności i szczególności. Warunki sakr. pokuty św. Pieśń — „Bogu Rodzica”
1	O sakramentach św. w ogół.	
2	O chrzcie św.	
3	Bierzmowanie	
4	Ciało i krew Pańska (komunii św.)	
5	Warunki do pokuty św.	
6	Trzy następne warunki	
7	Pojęcie odpustu	
8	Osobie Olejem św. namaszczenie	
<i>Czerwiec.</i>		O błogosławieństwach kośc. — czyli sakramentaljach. Naśladowanie P. Jezusa w domu rodzi-
1	Sakr. kapłaństwa	
2	Małżeństwo	

3	Sakramentalja	cielskim—(podczas wakacji), Pieśń -- „Z tej biednej ziemi”
4	Powtórzenie sakr. św.	
5	Naśladowmy P. Jezusa w cierpieniu	
6	„ „ w pracy domowej, posłuszeństwie	

Kl. V szkoły powszechnej.

Podr.: Dzieje biblijne St. i N. Przymierza—Ks Bielawski.

L.p.	Temat lekcji	Rozkład mat.
Wrzesień 1936		Dzieje biblijne od stworzenia świata aż do patriarchy Abrahama włącznie. Pieśń „Matko Najświętsza”
1	Pojęcie Objawienia Bożego	
2	Pan Bóg stwarza świat	
3	Pierwsi ludzie i ich dary nadnat.	
4	Grzech pierworodny i miłosierdzie Boże	
5	Kain i Abel	
6	Potop i sprawiedliwość Boża	
7	Powołanie Abrahama	
8	Miłość Boga w życiu Abrahama	
Październik.		Historia biblijna od patriarchy Jakóba aż do wejścia Izraelitów do Ziemi Obiecanej. Pieśń „Zawitaj Matko Różańca”..
1	Powstanie patriarchy Jakuba	
2	Józef miłuje swych braci	
3	Młodość i powołanie Mojżesza	
4	Wyprowadzenie Izraelitów z niewoli	
5	Wędrowka po pustyni	
6	Przymierze Boga z Izraelitami	
7	Służba Boża u Izraelitów	
8	Szemranie Izraelitów przeciw Bogu	
9	Wejście do Ziemi Obiecanej	
Listopad.		Historja królestwa Izraelitów z uwzględnieniem działalności proroków aż do czasów Pana Jezusa. Pieśń — „Aniele ziemski bez winy”
1	O Saulu	
2	Dawid—król i prorok	
3	Mądry Salomon	
4	Podział królestwa. Eljasz pror.	
5	Upadek król. izraelsk. (Elizeusz, Jonas)	
6	Więksi prorocy w król. judzkim	
7	Izraelici w niewoli. Machabejczycy	
8	Oczekiwanie Zbawiciela. Adwent.	
Grudzień.		Życie Pana Jezusa od narodzenia aż do powrotu z Egiptu. Kolędy i pieśni adwent. Pieśń — „Spieszcie z nami”.
1	Geografia Palestyny	
2	Dwa Zwiastowania	
3	Narodziny św. Jana Chrz.	
4	Boże Narodzenie. Obrzędy	
5	Ofiarowanie P. Jezusa w świątyni	
6	Pokłon mędrców. Ucieczka do Egiptu	

Styczeń.		Życie P. Jezusa od lat 12-tu aż do cudu uzdrowienia porażonego. Kolędy.
1	12 letni Pan Jezus	
2	Sw. Jan Chrz. chrzci P. Jezusa	
3	Powołanie apost. i pierwszy cud	
4	Rozmowa P. Jezusa z Nikodemem (chrzest)	
5	Rozmowa P. Jezusa z Samarytanką (łaska)	
6	Cudowny połów, Uzdrowienie porażonego	
Luty.		Pan Jezus naucza ludzi przez przypowieści o siewcy i (inne), ucisza burzę, karmi rzeszę, obiecuje ustanowić N. Sakr. i prymat. Pieśń „Gwiazdo śliczna”.
1	Śmierć św. Jana Chrz.	
2	1-a serja przypowieści P. Jezusa (o siewcy)	
3	Uciszenie burzy. Wskrzeszenie córki Jaira	
4	Uzdrowienie chorego przy Betsaidzie	
5	Cudowne nakarmienie rzeszy. Kroczenie po morzu	
6	Obietnica Najśw. Sakr.	
7	Obietnica prymatu. Przemienienie Pańskie	
8	Miłosierdzie i modlitwa nakazane przez P. J.	
Marzec.		Pan Jezus dobry pasterz i przyjaciel dzieci. Wskrzeszenie Łazarza i wjazd do Jerozolimy. Pieśń „Jezu Chryste” i wielkopostne.
1	Uzdrowienie ślep. od urodz.	
2	Dobry Pasterz	
3	Przypowieści: o marn. synu, bogaczu, i Łazarzu i nienikł. słudze	
4	Pan Jezus i dzieci	
5	Wskrzeszenie Łazarza	
6	Niedziela palmowa	
Kwiecień.		Ostatnie przzpowieści P. Jezusa. Ostatnia wieczerza. Dzieje P. Jezusa od pojmania aż do wyroku śmierci. Pieśń — „Wisi na krzyżu”.
1	O najemnikach w winnicy	
2	Zapowiedź zburzenia Jerozolimy	
3	Przypowieści o głup. pannach i talentach	
4	Ostatnia wieczerza	
5	Mowa pożegnalna	
6	Pojmanie P. Jezusa	
7	P. Jezus przed Kaifaszem i Herodem	
8	P. Jezus przed Piłatem	
M a j.		Chwała P. Jezusa po zmartwychwstaniu aż do zesłania Ducha św. i wzrastanie kościoła. „Chwalcie łąki”
1	Śmierć i pogrzeb P. Jezusa	
2	Zmartwychwstanie	
3	Pierwsze objawienie się P. Jezusa	
4	Ustanowienie sakr. pokuty	
5	Prymat św. Piotra	
6	Wniebowstąpienie	
7	Zesłanie Ducha św.	
8	Wzrost Kościoła	
Czerwiec.		Św. Szczepan i nawrócenie św. Pawła
1	Św. Szczepan—diakon	

2	Nawrócenie św Pawła	Uwięzienie św. Pio-
3	Chrzest Korneliusza	tra i męczeństwo
4	Sw. Piotr w więzieniu	apostołów. Pieśń —
5	Smierć męczeńska apost.	„Pobłogosław Jezu
6	Powtórzenie całości	drogi”...

Kl. VI szkoły powszechnej.

Podz.: Nauka wiary i moralności. Ks. Kowalewski.

L.p.	Temat lekcji	Rozkład materiału
Wrzesień 1936.		O pierwszej boskiej
1	Religijne wrażenia z wakacji	cnocie wierze i jej
2	Pismo św. i Tradycja	przymiotach. I art.
3	Pojęcia wiary	skł. apost. Pieśń —
4	Przymioty wiary (4)	„Kto się w opiekę”...
5	Prawdziwość wiary kat. (symbole)	
6	Istnienie i przymioty Boga	
7	Tajemnica Trójcy św.	
8	Stworzenie świata i aniołów—I art. skr.	
Październik.		Szczegółowy rozbiór
1	Pan Jezus jest Bogiem	artykułów skł. apost.
2	„ „ „ jest Mesjaszem—II art.	od II do VII włącznie.
3	O wcieleniu P. Jezusa	Pieśń—„Aniele
4	Skutki grzechu pierw.—III art.	Duchu wspaniały” —
5	Odkupienie ludzi—IV art.	do Anioła Stróża
6	Artykuł V—skr. ap.	
7	„ VI „ „	
8	Powtórne przyjście P. Jezusa	
9	Rzeczy ostateczne—VII art.	
Listopad.		Szczegółowy, rozbiór
1	O Duchu św.	art. skł. apost. od
2	Kościół i jego organizacja	VIII do XII włącznie.
3	Przymioty kościoła kat. (dar nieomyl.)	O dekologn. Pieśń—
4	Świętych obcowanie	„Witaj Kostko”
5	Władza odpuszczania grzechów	
6	O zmartwychwstaniu ciał	
7	Życie pozagrobowe	
8	O miłości Boga	
Grudzień.		Rozbiór przykazań
1	Praktyczna miłość bliźniego	Bożych od I do IV
2	Cześć Boga i świętych	włącznie. Przykaza-
3	Grzechy przeciwko wierze	nia miłości Boga i bli-
4	O czci Imienia Bożego	źniego. Pieśń—„Głos
5	Cześć dnia świętego	wdzięczny z nieba”
6	O czci rodziców i przełożonych	

1 2 3 4 5 6	Styczeń. Obowiązki przełożonych Zabójstwo i samobójstwo O zgorszeniu i nieczystości Poszanowanie cudzej własności Poszanowanie cudzego imienia 9 i 10 przykazania Boże	Rozbiór przykazań Bożych od V-go do X-go włącznie. Kolędy. Triumfy Króla.
1 2 3 4 5 6 7 8	L u t y. Geneza przykazań kośc. (rok kośc.) Obowiązek uczestniczenia w Mszy św. Posty Wielkanocna komunია św. Cząsy zakazane Pojęcie i rodzaje grzechów Grzechy główne Opieranie się łaskom Ducha św. Grzechy wołające o pomstę i cudze	Rozbiór przykazań kościelnych. Pojęcie rodzaje i skutki grzechu. Pieśń — „Wisi na krzyżu”
1 2 3 4 5 6	Marzec. Pojęcie cnoty. Cnoty własne Cnoty naturalne i sposoby nabycia ich Dobre uczynki (zysk z talentów) Uczynki miłosierne Każdy musi się doskonalić (św. Zyta) O łasce Bożej	O cnotach boskich (3) kardynałnych i naturalnych. O skarbie dobrych uczynków. Pieśń „Gorzkie żale”.
1 2 3 4 5 6 7 8	Kwiecień. Pojęcie i podział sakram. O chrzcie św. O bierzmowaniu Ciało i Krew Pańska Obecność P. Jezusa w Najśw. Sakr. O potrzebie komunikowania Sakrament pokuty i żal za grzechy Postanowienie poprawy i szczera spowiedź	Szczegółowe omawianie czterech pierwszych sakramentów Pieśń — „Chrystus zmartwychwstał”...
1 2 3 4 5 6 7 8	M a j. Zadośćuczynienie O odpustach Ostatnie olejem św. namaszczenie Sakr. kapłaństwa Sakr. małżeństwa Przeszkody małżeńskie O nadziei chrześc. Pojęcie i rodzaje modlitwy	O sakramentach: kapłaństwie, małżeństwie i ost. Ol. św. namaszczeniu. O nadziei chrześc. i modlitwie w ogólności. Pieśń — „Ciebie na wieki wychwalać”..
1 2 3	Czerwiec. Przymioty dobrej modlitwy Rozbiór modlitwy pańskiej ” ” ”	Rozbiór ważniejszych modlitw, jak modl. pańsk. pozdrowienia anielskiego, różańca.

4	Rozbiór pozdrowienia anielskiego	Pieśń—„Z tej biednej ziemi”
5	Inne modlitwy	
6	Powtórzenie całości	

Kl. VII szkoły powszechnej.

Podr: Krótki zarys historii Kościoła — Ks. Archutowski.

Lp.	Temat lekcji	Rozkład materiału
Wrzesień.		O kościele katolickim, jego pojęciu, założeniu, znamionach, celu, organizacji, hierarchii. Stan obecny kościoła. „Gwiazdośliczna wspaniała”.
1	Schematyczne powtórz. ważn. faktów z życia P. Jezusa	
2	Pojęcie i założenie kościoła	
3	Cel Kościoła (potrójna władza)	
4	Znamiona Kościoła katol.	
5	Organizacja Kościoła	
6	Hierarchia Kościoła	
7	Stan obecny Kościoła (dane statyst.)	
8	Św. Piotr i Paweł.	
Październik.		Przyczyny rozrostu i przeszkody tej tego rozr. Życie i prześladowanie chrześc. pierw. Edykt mediolański „Zawitaj Matko”.
1	Przyczyny rozrostu Kośc.	
2	Przeszkody tamujące ten rozrost	
3	Ustosunkowanie się żydów do młod. kośc.	
4	Prześladowania chrześc. w Rzymie	
5	Życie pierwszych chrześc. (katakumby)	
6	Edykt mediolański (313 r.)	
7	Julian Odstępca	
8	Wielcy papieże: Leon W. i Grzegorz W. bronią Rzymu	
9	Powstanie państwa kośc.	
Listopad.		Kościół—opiekunem nauki i sztuki. Główna herezja i mahometanizm, prawosławie. pieśń—„Witaj Kostko”.
1	Karol Wielki	
2	Kościół—opiekunem nauki (szkoły)	
3	Sztuka kośc. (malarstwo i archit.)	
4	Mahometanizm	
5	Schizma wschodnia (1054 r.)	
6	Reformacja (Luter)	
7	Grzegorz VII	
8	Wojny krzyżowe.	
Grudzień.		Miejsca święte i Msza św. Szaty kośc. i rok kośc. Pieśń—„Spuście nam na ziemskie”.
1	Miejsca święte	
2	Wnętrze naszych kośc.	
3	Msza św.—najważniejsze nabożeństwo	
4	Szaty liturgiczne (główne)	
5	Rok kościelny (adwent)	
6	Zwyczaje świąt Bożego Nar.	

<i>Styczeń 1937.</i>		O życiu zakonnem. Omówienie główniejszych zakonów jak np. benedykt. żebrzących, Jezuitów i miejscowych lubelskich. Spiew kolend.
1	Początki życia zakon.	
2	Zakon Benedyktynów	
3	Zakony żebrzące	
4	Zakony żebrzące w Lublinie	
5	Zakon OO. Jezuitów	
6	Zgromadzenia najnowsze.	
<i>Luty.</i>		O Piusie XI i konklawem i pismach papieskich. Bractwa kośc. i stowarzyszenia relig. Pieśń „Gwiazdo zaranna”.
1	Społeczne znaczenie zakonów	
2	Papież Pius XI (referat ucznia—życiorys).	
3	Konklawe—sposób wyboru pap.	
4	Sobory i synody (sobór trydencki).	
5	Pisma papieskie (bullie, encykliki, breve)	
6	Bractwa kośc. ich cele	
7	Stowarzyszenia kościel. (charyt. ośw.)	
8	Powtórzenie materiału przerob.	
<i>Marzec.</i>		Miłosierdzie w dziejach kościoła od zarańia aż do średnio-wieczia włącznie. Św. Jadwiga i in. Jan Kanty—wzory miłosierdzia w Polsce. Pieśń — „Krzyżu św.”
1	P. Jezus zaleca miłosierdzie (pojęcie)	
2	Miłosierdzie w pierwszych wiekach (św. Paweł i diakoni)	
3	Instytucje charytatywne po r. 313	
4	Św. Elżbieta — wzorem mił.	
5	Św. Jadwiga księżniczka śląska	
6	Sw. Jan Kanty	
<i>Kwiecień.</i>		Kościół w Polsce od chrztu Polski aż do Kazimierza Wielkiego włącznie. Pieśń — „Wesoły nam dzień”.
1	Św. Wincenty á Paulo	
2	Sw. Benedykt Labre	
3	Chrzest Polski	
4	Bolesław Chrobry	
5	Sw. Wojciech—męczennik	
6	Sw. Stanisław Szczepanowski (Bol. Śmiały)	
7	Nawrócenie Pomorza — (Otton	
8	Kazimierz W. Nawrócenie Rusi	
<i>M a j.</i>		Kościół w Polsce od chrztu Litwy aż do czasów zaborczych włącznie. Dzieje unii. Pieśń — „Chwalcie łąki”.
1	Chrzest Litwy (król. Jadwiga patronka)	
2	Sw. Kazimierz — królewicz	
3	Protestantyzm przenika do Polski	
4	Kościół w dobie elekcyjnych królów.	
5	Unia Grecka	
6	Kościół w zaborze rosyjskim	
7	Prześladowanie unitów	
8	Kościół w zaborze austriackim	
9	Kościół w zaborze pruskim	
<i>Czerwiec.</i> Święci Polscy:		Kościół jest święty — ma świętych i w Polsce
1	Błog. Andrzej Bobola	

2	Błog. Salomea	więc bądźmy świętymi
3	Sw. Kinga	jak św. Kinga, bł. An-
4	Patron parafji (św. Antoni)	drzej Boboła, bł. Salo-
5	Zebranie w całość przerob. mat.	mea i inni Pleśń—„Jezu
		miłości Twojej”.

UWAGA: W klasie VII należy jednak powtarzać koniecznie katechizm. Niektóre jednostki lekcyjne klasy VII mają niekiedy dość mały materiał obiętościowo wzięwszy, tam więc nacisk większy można położyć na powtórzenie katechizmu.

Komunikaty.

Msza św. za poległych w Hiszpanii. Ojciec św. zalecił, by w Dzień Zaduszny Mszę św. w intencji papieskiej ofiarować za spokój dusz wszystkich poległych i zmarłych w obecnej wojnie domowej.

W dniu Zjazdu XX. Dziekanów odbędzie się o godz. 8 rano w Katedrze uroczyste żałobne nabożeństwo za Zmarłych Biskupów i Kapłanów naszej diecezji.
Zarząd „Spójni”.

Ministerstwo Opieki Społecznej
Nr. Un. 2/1-6. 3-X. 1936.

Ubezpieczenie duchownych, nauczających religii w szko- łach powszechnych.

Wobec tego, że ubezpieczalnie społeczne niejednokrotnie błędnie pociągają do obowiązku ubezpieczenia duchownych, Ministerstwo Opieki Społecznej prosi o udzielenie ubezpieczal-
niom do wiadomości poniższego wyjaśnienia, uzgodnionego z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Duchownych, udzielających nauki religii w szkołach po-
wszechnych można podzielić, z punktu widzenia charakteru prawnego ich stosunku do szkoły, na dwie kategorie.

Do pierwszej kategorii należą ci duchowni, nauczyciele religii, którzy wyłącznie lub przeważnie udzielają nauki religii w szkole (ewent. w szkołach), z reguły nie pełniąc równocze-
śnie właściwych obowiązków duszpasterskich, wynikających bezpośrednio z ich powołania duchownego, przy czym osoby te wykonywują powyższe czynności nauczycielskie, podobnie jak ogół nauczycieli świeckich, bądź na podstawie wyraźnej umowy pracy, bądź na zasadzie nominacji. Ci nauczyciele re-
ligii podlegają bezpośredniemu zwierzchnictwu władz szkol-
nych zarówno osobiście, jak i co do systemu oraz zakresu pra-
cy nauczycielskiej. Ponieważ w przypadku tym mamy do czy-
nienia ze zwykłym stosunkiem pracy (ewent. stosunkiem służ-
bowym), przeto ta kategoria duchownych podlega obowiązkowi ubezpieczenia na równi z innymi pracownikami.

Drugą kategorię stanowią ci nauczyciele religii, zatrudnie-
ni przeważnie w szkołach powszechnych wiejskich, którzy z re-
guły są duszpasterzami na pewnym obszarze (np. parafii), zaś

nauki religii udzielają w szkole tego obszaru ubocznie, nie na podstawie stosunku pracy zależnej, lecz w wykonaniu ogólnego obowiązku duszpasterskiego, co prawnie znajduje swój wyraz w porozumieniu i upoważnieniu związku religijnego i Państwa, opartych na przepisie art. 120 konstytucji z dnia 17 marca 1921 r., zachowanego w mocy art. 81 ust. 2 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1935 r.

W konsekwencji powyższego te osoby, udzielające nauki religii (proboszcz, wikariusz, pastor, rabin), nie są w związku ze swą pracą w szkole traktowane jako pracownicy szkoły, podlegający władzom szkolnym pod względem osobistym i w kwestiach nauczania. Nadzór zaś nad tymi osobami i ich pracą ze strony władz szkolnych wypływa raczej z punktu widzenia całokształtu interesów Państwa, nie jest zaś wynikiem stosunku służbowego (stosunku pracy). To też ta kategoria duchownych, nauczających religii w szkołach powszechnych, obowiązkowi ubezpieczeń z tytułu powyższego zatrudnienia, nie podlega.

(—) *Dr. T. Dybowski*, Dyr. Departamentu.

Dom Rekolekcyjny OO. Jezuitów w Częstochowie.

Dnia 25 października b. r., w uroczystość Chrystusa Króla, J. Eksc. Ks. Biskup Kubina dokonał poświęcenia nowego Domu Rekolekcyjnego w Częstochowie. Dom powstał z myśli i za poparciem J. Eksc. Ks. Biskupa Kubiny. Znaczną część funduszków na jego budowę ofiarował Ojciec św., Pius XI, stąd też nosi nazwę Domu im. Piusa XI. Zbudowany w rozległym ogrodzie, w najbliższym sąsiedztwie Jasnej Góry, posiada 60 jednoosobowych pokoi, kaplicę i czytelnię dla odprawiających rekolekcje. Przeznaczony jest wyłącznie dla Przew. Duchowieństwa i katolickich mężczyzn. Główną atrakcją tej nowej placówki obok nowoczesnych urządzeń w myśl przepisów rekolekcyjnych stanowi bliskość Jasnej Góry, toteż można mieć dobrą nadzieję, że tak ogół naszego Duchowieństwa jak i katolickie społeczeństwo przyjmie tę wiadomość ze szczerą życzliwością i niejednokrotnie szukać będzie ukojenia i pogłębienia życia wewnętrznego pod opieką Jasnogórskiej Królowej w Częstochowskim Domu Rekolekcyjnym.

Szczegółowych informacji co do czasu i warunków rekolekcji udziela Superior Domu Rekolekcyjnego, Częstochowa, ul. bł. Kingi nr. 74 (dojazd od ul. Lisienieckiej). W bieżącym roku odbędą się rekolekcje dla Kapłanów od 14 do 18 grudnia; początek 14 grudnię wieczorem, koniec 18 grudnia rano.

T e l e f o n n a w s i .

Redakcja podaje do wiadomości WW. Księży, że Dyrekcja Okręgu Pocht i Telegrafów w Lublinie podjęła obecnie szeroką akcję rozpowszechnienia telefonu na wsi. Pragnie również w granicach posiadanych kompetencji umożliwić posiadanie tego kulturalnego łącznika duchowieństwu parafialnemu

na warunkach, gdzie to się okaże możliwe, nawet ulgowych, czy to przez zastosowanie znacznie niższych opłat wstępnych i instalacyjnych, czy też przez rozłożenie spłaty przypadającej należności na dogodne raty. Szczegółowymi wyjaśnieniami służy odnośny urząd pocztowo-telekomunikacyjny.

Dzień oszczędności.

Centralny Komitet Oszczędnościowy Rzeczypospolitej Polskiej wyznaczył 31 października na „Dzień Oszczędności”. Choć dzień ten minął, ale myśl nie minęła. Uprasza się tedy Wielebne Duchowieństwo, by oszczędności poświęciło baczną swą uwagę, by omówiło tę sprawę na ambonie, by zainteresowało nią liczne swe organizacje religijno-społeczne, by słowem i czynem rzecz oszczędności posunęło naprzód. Wielką pomoc w tym względzie może oddać „Gazetka Oszczędnościowa”, Poznań, ul. Focha 60.

Do Członków „Unii Apostolskiej”.

Zarząd „Unii” będzie zamieszczał w „Wiadomościach” komunikaty organizacyjne. Pozwoli to na regularny i częstszy kontakt z członkami.

Na razie zawiadamiamy, że otwarła się możliwość przystąpienia do Centrali w Paryżu i do Polskiego Krajowego Zrzeszenia Unii w Polsce, którego prezesem został J. E. Ks. bp Leon Wetmański, Sufragan Płocki. Zarząd uzyskał na to zgodę 9 członków, obecnych na Zjeździe Ks. Prefektów (26 i 27.X). Statut nasz jest tak ideowo jak i pod względem obowiązków niemal identyczny ze statutem ogólnym Unii.

Po dokonaniu wspomnianych przyłączeń Zarząd zwołał walny zjazd członków. Tymczasem prezes przypomina obowiązek nadsyłania sprawozdań z życia duchownego (Lublin, skr. 201), a skarbnik (Niemce k/Lublina—ks. W. Jędruszek) prosi o nadsyłanie zaległych składek (po 3 zł.—przeważnie za r. 1935 i 1936). Pieniądze potrzebne są na prowadzenie bieżących prac.

Z organizacyjnym pozdrowieniem: „Omnia pro Sacratissimo Corde Jesu per Immaculatam Mariam!”.

Sekretarz: *ks. H. Strąkowski.*

Prezes: *ks. Z. Goliński.*

Zaproszenie do przedpłaty.

Po wydaniu w roku 1935 w przekładzie z języków oryginalnych i z własnym komentarzem „Proroctwa Jeremjasza, Lamentacji i księgi Barucha” (duża ósemka, str. X—390), w r. 1936 odniosłem się do Przew. Duchowieństwa z zaproszeniem do przedpłaty na „Księgę Psalmów”, przekład z oryg. hebrajskiego z komentarzem, str. IX—560. Dzięki łaskawemu poparciu zdołałem wydać Księgę Psalmów, której już tylko niewielka liczba egzemplarzy pozostała na składzie. W tym roku pragnąłbym przystąpić do druku „Pięcioksięgu Mojżeszowego” w przekładzie z oryginału hebrajskiego wraz z komentarzem.

Ze względu na podstawowe zagadnienia, zwłaszcza z dziedziny religijnej, komentarz, aczkolwiek treściwy i zwięzły, musi być dość obszerny, dlatego też dzieło obejmie nie mniej, jak 800 stron ściśłego druku. Nie mogąc ponosić wysokich kosztów wydawniczych bez upewnienia się o sprzedaży choć $\frac{1}{4}$ nakładu, ośmielam się zwrócić na razie tylko z zapytaniem pod adresem Czcig. Księży, czyby nie reflektowali na nabycie wzmiankowanego dzieła.

Pięcioksiąg Mojżeszowy w nowej szacie naukowej jest niezbędnym, zwłaszcza dla księży prefektów. Takim tematom, jak stworzenie świata, człowieka, upadek, potop, rozejście się narodów, różnorodność języków i t. d. są poświęcone obszerne rozprawy. Pozwalam sobie przedłożyć prośbę o łaskawe powiadomienie mnie odkrytką, z podaniem dokładnego adresu i z zaznaczeniem, że chcę nabyć jeden czy więcej egzemplarzy. Jeżeli otrzymam przynajmniej 250 (dwieście pięćdziesiąt) zgłoszeń, będę mógł odrazu przystąpić do druku.

Dla Sz. Prenumeratorów będę się starał ustalić cenę nie wyższą ponad 10.— zł. wraz z przesyłką pocztową. Nazwiska zamawiających pragnąłbym wydrukować przy końcu tomu, jak to uczyniłem przy wydaniu Psalmów; dlatego też ośmielam się prosić o dokładne podanie imienia, nazwiska, godności (tytuły) i przynależności do diecezji — to ostatnie, gdy chodzi o Osoby, należące do stanu duchownego. Przy niewielkiej liczbie nakładu, cena powyższa jest obliczona tylko na pokrycie kosztów papieru i druku. O ilebym przed upływem października r. b. mógł uzyskać żadaną liczbę prenumeratorów, przystąpiłbym niebawem do druku, aby dzieło mogło być gotowe w lutym 1937 r.

Cena „Proroctwa Jeremjasza, Lamentacji i księgi Barucha” wynosi 6 zł. Cena „Księgi Psalmów” — 8 zł. O ile kto zamawia razem obydwie książki u autora, cena wraz z przesyłką 11 zł.

(—) *Ks. Józef Kruszyński.*

Lublin, Uniwersytet Katolicki.

K r o n i k a .

Czynności Biskupie: J. E. Ks. Biskup Ordynariusz dnia 11.X. był na otwarciu roku akademickiego, miał Mszę św. w nowym kościele uniwersyteckim i tam przemawiał do zebranych.

18.X. na trzydziestolecie Szkoły Lubelskiej im. Stefana Batorego odprawił w Katedrze Mszę św.; poświęcił sztandar, przemawiał i był na akademii.

21.X. na zakończenie rekolekcji w gimnazjum ss. Urszulanek odprawił w kościele po-Wizytkowskim Mszę św. i przemawiał.

25.X. rano był w konwiktzie teologicznym ze mszą św. i nauką z okazji święta Jana Kantego i Chrystusa Króla, oraz zakończeniu rekolekcji XX. Studentów.

25.X. był na sumie i przemawiał w Niedrzwicy z racji jubileuszu 25 lat pasterzowania tamże ks. kan. S. Galusińskiego.
26—27.X. był na kursie XX. Prefektów.

Czynności J. E. ks. Biskupa Sufragana:

14.X. w kościele seminaryjskim udzielił tonsury 21 alumnom seminarium i 4 kapucynom.

18.X. udzielił w katedrze dwóch mniejszych święceń tym samym.

25.X. udzielił w katedrze następnych dwóch mniejszych święceń tym samym.

Z Seminarium Duchownego. W dniach od 11—16 października alumni odprawiali rekolekcje, prowadzone przez O. Marcina Dominika T. J. Poczem J. E. ks. Bp. Sufragan udzielił tonsury i święceń mniejszych alumnom trzeciego kursu. Otrzymali święcenia następujący: Dudkiewicz Michał, Frankowski Józef, Furtak Czesław, Gąder Piotr, Kłos Władysław, Kuniec Józef, Kosmala Wacław, Lewczyński Jan, Maluga Władysław, Mazurek Bolesław, Mazurek Piotr, Młynarczyk Stefan, Mocny Stanisław, Mroczek Marian, Rolla Jan, Roszkowski Stefan, Russek Tomasz, Sikora Wojciech, Świś Bolesław, Wiśliński Czesław, Ziarek Longin. W niedzielę 25 października odbyła się z tej racji w kleryckim refektarzu kolacja, na której byli księża profesorowie i alumni.

Uroczyste otwarcie roku akademickiego w Katolickim Uniwersytecie w Lublinie. Dnia 11 października K. U.L. przeżywał podniosłą uroczystość otwarcia nowego roku akademickiego 1936/37, z kolei osiemnastego. Przemówienie po Mszy św. odprawionej w nowym kościele uniwersyteckim wygłosił J. E. ks. Biskup Marian Fulman, mówiąc o znaczeniu prawdziwej nauki i znaczeniu Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie.

Na sali inauguracyjnej posiedzenie zagał ks. Rektor A. Szymański, dając zwięźle sprawozdanie z dokonanych prac w roku 1935/36. Po nim ks. prof. Roth wygłosił referat p. t. „Zbieranie jałmużny na cele kościelne i pobożne”.

Z racji powyższej uroczystości chcemy wypowiedzieć, choć niechętnie, słowa krytyki, a mianowicie, że często w naszej Alma Mater w chwilach, gdy zjawia się w jej murach Lublin urzędowy i elita naszego społeczeństwa, to referaty, stanowiące najważniejsze uroczystości, są tak źle wybrane, tak nikle wyrażone, że słyszy się tylko słowa krytyki i złośliwego zdziwienia pod adresem naszej Wszechnicy. Na uroczystości uniwersyteckie, gdzie występuje cały Lublin, tematy przemówień, referatów winny być ciekawe, aktualne, o znaczeniu powszechnym i zdolne zainteresować każdego.

Akademia ku czci św. Franciszka. Dnia 18 października Tercjarze lubelscy zorganizowali podniosłą akademię ku

czci św. Franciszka. Referat n. t. „Spojrzenie w głąb duszy św. Franciszka z Assyżu” wygłosił p. prof. St. Gołąb. Utwór sceniczny „Róże św. Elżbiety” odtworzyły s.s. III Zakonu. Część artystyczną wykonał p. Wacław Grudziński i chór katedralny pod dyr. ks. kan. Włodzimierza Mentzla.

Ogólny Zjazd XX. Prefektów. W dniach 26 i 27 października odbył się Ogólny Zjazd XX. Prefektów naszej diecezji. Wzięło w nim udział 54 kapłanów i klerycy piątego kursu. Mszę św. na intencję Zjazdu w kościele św. Jozafata na Zielonej odprawił ks. A. Gomółka. Otwarcie Zjazdu i obrady miały miejsce w Seminarium Duchownem. Cel Zjazdu uwydatnił w swym przemówieniu prezes Związku XX. Prefektów, ks. Cz. Nowicki, mówiąc: „Na wstępie chcę powitać J.E. ks. Biskupa Naszego Pasterza, który wezwał nas, abyśmy pracowali nad wyrobieniem religijnym i moralnym młodzieży, w nadziei, że religja jest pierwszym środkiem, gdzie rodzą się i doskonałą uczucia i obyczaje obywatelskie. Zadanie jest wielkie. Musimy przeto zdobywać i wzbogacać się w to wszystko, co naszą służbę Bogu i Ojczyźnie uczyni bardziej owocną i szczęśliwą... Wierzę, że Zjazd obecny przyczyni się do tego, że praca nasza będzie jeszcze sprawniejszą”.

Zjazd do osiągnięcia zamierzonych celów zdążał przez lekcje przykładowe, referaty i dyskusje. Lekcje prowadzili: w I klasie gimn. im. Zamojskiego ks. A. Chlastawa „Ołtarz i jego części”, w IV klasie gimn. im. Staszica ks. dr. Cz. Nowicki „O soborach”, w szkołach powszechnych ks. D. Surowski i ks. Z. Berezecki. Referaty głosili: ks. Wł. Chróścik o nauczaniu religii w szkole powszechnej, ks. A. Jaworowski o nauczaniu religii w nowym gimnazjum, ksiądz Z. Surdacki o Akcji Katolickiej w szkole i p. profesor Jan Dobrzański o wspólnych kwestjach w historii świeckiej i historii kościelnej. Na temat lekcji i referatów była prowadzona ożywiona dyskusja. W wolnych wnioskach, a i z okazji dyskusji nad lekcjami i referatami, wysunięto cały szereg pragnień i potrzeb. I tak, by na konferencjach dekanalnych, przynajmniej od czasu do czasu, były prowadzone lekcje pokazowe, by np. w „Wiadomościach Diecezjalnych” dawać wykaz nowych książek i czasopism z dziedziny szkolnej, by uporządkować nauczanie religii przez katechetów świeckich, by powiatowi wizytatorzy religii odwiedzali szkoły, by członkowie Koła płacili należne składki i t. p.

W wyborach do Zarządu zostali wybrani prezesem—ks. Cz. Nowicki, wiceprezesem—ks. Z. Berezecki, sekretarzem—ks. P. Matyjaszczyk, skarbnikiem—ks. A. Jaworowski, członkami Zarządu: ks. St. Cieślik, ks. D. Surowski, ks. H. Sekrecki, ks. J. Gumieniczek i ks. A. Chlastawa.

Na tegorocznym Zjeździe XX. prefektów byli przedstawiciele Kuratorium w osobach pana F. Araszkiewicza i p. Zenermana.

Przewodniczył Zjazdowi ks. prałat Scipio del Campo.

Na zakończenie Zjazd wyraził swą wdzięczność i hołd dla Pasterza Diecezji, który przez cały czas był obecny na obradach i służył ojcowskimi radami, oraz postanowił Mu o tem donieść przez specjalną delegację. Zebrani złożyli też podziękowanie ks. prez. Nowickiemu za umiejętne zorganizowanie Zjazdu

Nabożeństwo przebłagalne za Hiszpanię. W święto Chrystusa Króla Lublin katolicki udał się do kościoła podominańskiego, by przed Drzewem świętym zanosić modły do Chrystusa o darowanie win, jakich dopuszczają się ludzie niegodni w stosunku do Boga. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prof. Jan Dąbrowski, nabożeństwo odprawił ks. kan. Jan Michalewski. W nabożeństwie wzięły udział organizacje katolickie na czele z sodalicjami marjańskimi.

Obrazy z Kalwarji Zebrzydowskiej. P. Fryderyk Stank otrzymał prawo sprzedawania obrazów, pochodzących od OO. Bernardynów z Kalwarji Zebrzydowskiej.

Powyższe podaje się do wiadomości Wielebnych Księży, by bez obawy przyjmowali lub polecali Fryderyka Stanka i jego współpracowników.

Konsekracja kościoła w Zamchu. Dnia 28 czerwca 1936 roku J. E. ks. Biskup Adolf Jełowicki, sufragan lubelski, dokonał konsekracji parafialnego kościoła w Zamchu. Kościół i parafia w Zamchu istnieje od roku 1842, jako placówka katolików obrządku greko-katolickiego. W roku 1875 t. j. w czasie zniesienia unii kościoł w Zamchu przechodzi na rzecz cerkwi prawosławnej, a unicy siłą ciągnięci są do prawosławia. Dopiero wojna światowa zmienia nieprawidłowy stan rzeczy. W roku 1915 Rosjanie pod naporem wojsk austriackich i niemieckich ustępują z Polski, a kościół w Zamchu zostaje osamotniony i pozostawiony bez opieki. Stał tak do roku 1919. W tymże roku przechodzi do prawego dziedzica Kościoła Katolickiego. Aktu przejęcia dokonał Biskup Lubelski i oddał go do użytku katolików obrządku łacińskiego. Początkowo kościół w Zamchu stanowił filię kościoła parafialnego w Obszy, dopiero 5 października 1928 roku J. E. ks. Biskup Marian Fulman utworzył samodzielną parafię. Od tego czasu proboszcz parafii Zamch jako też i parafianie myśleli o tej wzniosłej uroczystości — konsekracji. Porządkowano tedy w kościele i poza kościołem. Uzupełniono to, czego jeszcze brakowało. I wreszcie z pomocą Bożą kościół do konsekracji został przygotowany. Razem z kościołem J. E. ks. Biskup A. Jełowicki pokonsekrował i ołtarz, w którym są relikwie św. św. Illuminata i Aurei męczenników.

Sama uroczystość konsekracji odbyła się w sposób rzewny i podniosły. Parafianie przeżywali ją i przeżywają bardzo

serdecznie. Teraz nie nam nie pozostaje jak tylko modlić się i pracować, by piękna świątynia w Zamchu pozostała naszą na zawsze dla dobra Kościoła i Ojczyzny.

X. Jan Lipski proboszcz.

Konsekracja kościoła w Łukowej. Po stronie południowo-wschodniej Lublina, na samej niemal granicy archidiecezji lwowskiej leży duża, licząca około 4 tysięcy mieszkańców, polska wieś Łukowa.

Powstała ona przy końcu panowania króla Kazimierza W. z osadzonych tu w czasie kolonizacji Rusi Czerwonej mazurów. W tym samym czasie została też tu założona parafia i wystawiony kościół drewniany, który w ciągu wieków niszczony kilkakrotnie przez ogień podczas najścia Tatarów i Szwedów nanowo był odbudowywany.

W r. 1880 staraniem ks. Antoniego Boraczyńskiego, prob. łukowskiego wystawiony został z pomocą Ordynacji Zamojskiej i składek parafian kościół murowany, który w dniu 31 października tegoż roku został poświęcony przez ks. Franciszka Klickiego, proboszcza Góreckiego.

W r. 1929, staraniem ks. proboszcza Ludwika Liwerskiego, profesor Tadeusz Korpala z Krakowa wykonał w kościele bogatą i oryginalną polichromię, która stanowi połączenie klasycznej sztuki kościelnej i ludowej w stylu Wyspiańskiego. Na ozdoby składają się fragmenty nieba polskiego, krzewy, liście, kwiaty stylizowane oraz przedmioty liturgiczne ze swoją symboliką. Na tle tego ornamentu występują postacie polskich świętych, adorujące Przenajświętszy Sakrament.

W roku bieżącym kościół doczekał się konsekracji, której dokonał w czasie swej wizytacji pasterskiej dn. 18 i 19 czerwca J. E. ks. Biskup Sufragan.

Wzniosłe to były chwile dla parafian łukowskich. Na powitanie Dostojnika Kościoła zgromadziło się przy bramie triumfalnej około 4 tysięcy wiernych, organizacje kościelne, Akcji Katol. oraz świeckie. Przy dźwiękach orkiestry ks. Biskupa odprowadzono do bramy, gdzie przedstawiciele społeczeństwa i organizacji ogłosili przemówienia, a dziatwa szkolna oraz chór parafialny odśpiewali pieśni powitalne.

Następnego dnia ks. Biskup wybierzmował 1077 osób, a wieczorem celebrował nieszpory na oktawę Bożego Ciała i poprowadził procesję Eucharystyczną do czterech ołtarzy, urządzonych na wsi. Ostatni ołtarz postawiony był przy pomniku Chrystusa - Króla, przy którym chór odśpiewał pieśń „Króluj nam Chryste” na 4 głosy.

Po procesji rozpoczęły się ceremonie konsekracji kościoła przeniesieniem relikwii św. Męczenników do kaplicy, w której przez całą noc czuwali członkowie Kat. Stow. Mężów. W piątek, dn. 19 czerwca o godz. 8-ej ks. Biskup Kościół pokonsekrował. Na uroczystość tę zebrała się cała parafia, ciesząc się,

że doczekali się szczęśliwej chwili oglądania na własne oczy uroczystości, która dla całych pokoleń była tylko przedmiotem pobożnych marzeń.

Ks. L. Liwerski.

Bibliografia.

Ks. S. L. SKIBNIEWSKI, **Psychologia w obcowaniu kapłańskim**. Lwów 1935 8°, str. 29, zł. 1.50. Psychologia ma kierować życiem. To przecież jej „rodzone” zadanie. W tem przekonaniu—a w oparciu o kierunki psychologii głębi i postaci—daje autor próbę analizy psychologicznej i racjonalizacji obcowania kapłana z ludźmi, głównie w formie rozmowy.

Proponuje kapłanowi postawę stale i świadomie obserwacyjną (zwie go „obserwatorem”), współrozmówcę ma za „obserwata”, a za dalsze składniki stosunku obcowania uważa okoliczności i treść rozmowy. Kapłan-obserwator winien odpowiednio ułożyć siebie, p o z n a ć wszystkie możliwe reakcje współrozmówcy, rozumieć się na grze mimiki, umieć kierować tokiem rozmowy i w lot sumować jej wyniki.

Ten ścisły metodyzm obcowania nadawać się może raczej do prac dyplomatycznych, niż do codziennego życia (autor przyznaje się do studiów w Papieskiej Akademii Dyplomatycznej), ale nie sposób odmówić słuszności wezwaniu autora do psychologicznego pogłębienia obcowania, co oszczędzi kapłanom nietaktów, niepowodzeń i ośmieszania się. Wprawdzie współczesna dyplomacja nie może stanowić ideału etycznego w taktyce postępowania, ale od jej cech ujemnych uchronić kapłana może postulat prostoty, szczerości i bezpośredniości chrześcijańskiej.

W każdym razie — nawet sam Zbawiciel powiedzeniem: „Bądźcie roztropni, jak węże, a prości, jak gołębie” (Mat. 10,10) —radził pewnego rodzaju dyplomację i przemyślaną taktykę w postępowaniu i mówieniu, a Pius XI wyrzekł do berlińskiego nuncjusza arcbpa Orsenigo: „Dobry kapłan musi tem samem zarazem być i dobrym dyplomata”.

Rozprawa napisana pod względem języka, stylu i myśli — trudno. Czytelnik musi umieć rozumować ściśle i być obytym z terminami i ideami współczesnej psychologii. Autor używa nowotworów słownych. Książkę napisał dla kapłanów. Przeczytać ją warto.

Ks. Z. Goliński.

Podręczniki szkolne do nauczania religii katolickiej wydane przez Księgarnię św. Wojciecha w Poznaniu, jak np. **„Życie religijne”** napisane przez ks. dr. Z. Baranowskiego i ks. dr. J. Noryśkiewicza dla klasy trzeciej szkół powszechnych, oraz **„Obrzędy święte”** dla klasy pierwszej gimnazjalnej są bardzo dobre i zastosowane do nowego programu. Pierszy kosztuje złotówkę, a drugi złoty i gr. 50 wraz znaczkiem na budowę szkół powszechnych.

T R E Ś Ć:

Akta Stolicy Apostolskiej: Encyklika o widowiskach kinematograficznych. -- Święto św. Jana Bosco.

Z Kurii Biskupiej: Zjazd X.X. Dziekanów. — Informator różańcowy i Intytut Różańcowy. — Pomoc zimowa dla ubogich.

Rozporządzenia Państwowe: Ustawa o paszportach.

Artykuły: Książka w rękach duszpasterza. — Dobra i pełna spowiedź. — Rozkład materiału w IV, V, VI i VII klasie szkoły powszechnej.

Komunikaty: — Ubezpieczenie duchownych nauczających religii w szkołach powszechnych. — Dom rekolekcyjny OO. Jezuitów w Częstochowie. — Telefon na wsi. — Dzień oszczędności. — Do członków „Unii Apostolskiej”. — Zaproszenie do przedpłaty.

Kronika: — Czynności Biskupie. — Z Seminarjum Duchownego. — Uroczyste otwarcie roku akademickiego w K.U.L. Akademia ku czci św. Franciszka. Zjazd XX. Prefektów. — Obrazy z Kalwarii Zebrzydowskiej. — Konsekracja kościoła w Zamchu.—Konsekracja kościoła w Łukowej.

Bibliografia: Psychologia w obcowaniu kapłańskim. — Podręczniki szkolne.

Ogłoszenia.

Książki do nabożeństwa i dewocjonalja

Lublin, ul. Olejna 8 (na wprost stacji autobusowej).

P. St. CZAKIERT uprzejmie zawiadamia, że posiada na składzie książki do nabożeństwa i dewocjonalja.

CENY PRZYSTĘPNE.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie wraz z przesyłką pocztową 1 zł 50 gr

CENA OGŁOSZEŃ: cała strona okładki 50 zł, 1/2 strony 25 zł., 1/4 strony 15 zł.

Redaktor Ks. Dr. Wł. Goral, Seminarjum Duchowne.

Pałac Biskupi: Telefon № 26-24. Kurja Biskupia: Telefon № 20-46.

P. K. O. Konto Kurja Diecezjalna w Lublinie № 100,139.

Wydawnictwo Kurji Biskupiej w Lublinie.

Drukarnia Wydawnictwa „Głos Lubelski” — Lublin, ulica Kościuszki № 10.